BIULETYN INFORMACYJNY MIESZKAŃCÓW GIŻYCKA

MOJE GIŻYCKO

ISSN 2451-1633

NR 23 / MAJ 2018

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY

SIEDEMNAŚCIE MGNIEŃ MIŁOŚCI

Małżeństwo jest jak piękny kwiat. Wymaga nieustannego doglądania, pielęgnowania, nawożenia ziemi, na której rośnie. 17 kwietnia o godz. 17.00 uhonorowano siedemnaście par z Giżycka i okolic - w podzięce za to, że przez co najmniej pół wieku nie pozwoliły one zwiędnąć swoim kwiatom. Relacja z niecodziennej uroczystości w GCK na stronie 12.

DRUGA STRONA (DLA) BURMISTRZA

Zima (nareszcie!) już raczej za nami, czas zatem odłożyć szufle do odśnieżania, zmienić opony i posprzątać pozimowy nieporządek. Ostatnie miesiące były wielką próbą dla nowo utworzonego Miejskiego Zakładu Komunalnego i niemałym wyzwaniem. Sądząc po opiniach, jakie do mnie najczęściej docierają – MZK egzamin zdało znakomicie.

Utworzenie Zakładu było wielkim wyzwaniem. Czasu nie było zbyt wiele, a spraw do zorganizowania bardzo dużo. Wyłoniony w konkursie dyrektor Krzysztof Korczyk miał trudne zadanie – musiał zatrudnić personel, wyposażyć Zakład w niezbędny sprzęt w ciągu 2-3 miesięcy i być gotowym do utrzymania miasta zimą. I tutaj należą się słowa wielkiego uznania, bo nie dość, że wszystko zostało na czas załatwione, to koszty nie są wyższe! Przed powołaniem MZK zadanie utrzymania dróg zlecaliśmy podmiotom zewnętrznym, płacąc miesięcznie około 130 000 zł, nie mając kontroli nad systemem pracy przedsiębiorcy i – co tu dużo mówić – różnie z tym systemem bywało... Dzisiaj mamy własny zakład, który utrzymanie zimowe realizuje taniej, a przy tym wykonuje jeszcze inne zadania komunalne jak np. sprzątanie, bieżące utrzymanie kanalizacji deszczowej, administrowanie targowiskiem, obsługę doraźną imprez miejskich czy mycie i instalowanie znaków. Od kwietnia również zajmuje się cmentarzami i zielenią.

Dziękuję załodze MZK za świetną pracę i utrzymanie miasta w czystości. Pracownicy są widoczni na naszych ulicach, jest szybka reakcja i przede wszystkim dobra jakość. Załoga włożyła wiele wysiłku i pracy, aby osiągnąć zakładany efekt i zasługuje na uznanie! Chyba pierwszy raz od niepamiętnych czasów przez całą zimę mieliśmy utrzymane drogi „na czarno", nawet przy bardzo dużych mrozach. Nasze wyliczenia przed utworzeniem MZK potwierdziły się – nie jest drożej; a przede wszystkim jestem bardzo zadowolony z tego, że mamy pełną kontrolę nad wykonywaniem usług komunalnych. Jeszcze raz potwierdza się, że niektóre obszary powinny bezwzględnie pozostawać pod kontrolą organów publicznych – jak np. usługi komunalne lub szpital... Oddanie tych zadań podmiotom prywatnym niesie ze sobą po prostu zbyt wiele poważnych ryzyk. Przed nami okres letni. MZK również latem będzie miało wiele pracy i wyzwań. Sądzę, że również sobie poradzi – tak jak zimą. Giżycko będzie czyste, kolorowe i zadbane. Taki jest wyznaczony priorytet na najbliższe miesiące.

Wojciech Karol Iwaszkiewicz
Burmistrz Giżycka

POWSTAJE RADA SENIORÓW

Trwa nabór kandydatów do Rady Seniorów w Giżycku. O 15 miejsc w Radzie mogą ubiegać się osoby, które ukończyły 60 lat i są mieszkańcami Gminy Miejskiej Giżycko, a warunkiem zgłoszenia kandydata jest wypełnienie formularza dostępnego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego (**bip.gizycko.pl**). Dokumenty można składać do 7 maja do godz. 15.30 w biurze Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej (Urząd Miejski, niski parter). Każdy podmiot, działający w Giżycku na rzecz osób starszych, może zgłosić do Rady nie więcej niż ośmiu swoich przedstawicieli. Szczegółowych informacji na temat Rady Seniorów udziela dyrektor CPUiIS **Ewa Ostrowska** (tel. 87/429-13-36). **bz**

Ładniej, cieplej, taniej

Dzięki 60-procentowemu dofinansowaniu z Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury do końca tego roku miasto przeprowadzi termomodernizację kilku obiektów. Trwają już prace w budynku Szkoły Podstawowej nr 4 i w budynku oświatowym przy ulicy Olsztyńskiej, a kilkanaście dni temu burmistrz **Wojciech Iwaszkiewicz** podpisał umowy z wykonawcami robót w Szkole Podstawowej nr 3 oraz w siedzibie MOPS i przedszkolu „Bajka". W najbliższych miesiącach nowego oblicza doczekają się m.in. Szkoła Podstawowa nr 1 (budynek główny i mała sala gimnastyczna), Szkoła Podstawowa nr 2 (budynek główny, sala gimnastyczna i biblioteka), sala MOSiR przy ul. Mickiewicza i budynek przychodni lekarskiej przy ul. Wodociągowej. Łączny koszt inwestycji sięga 10 milionów złotych. **bz**

Giżyckie akcenty w olsztyńskiej Filharmonii

Giżycko jak zawsze w czołówce. Tym razem w czołówce Punktacji Gminnej Województwa Warmińsko - Mazurskiego w Ogólnopolskim Systemie Współzawodnictwa Sportowego, której wyniki ogłoszono podczas kwietniowej Regionalnej Gali Sportu w olsztyńskiej Filharmonii. W rankingu wojewódzkim Gmina Miejska Giżycko uplasowała się na bardzo wysokim 4. miejscu (za Olsztynem, Elblągiem i Mrągowem), zaś w klasyfikacji krajowej nasze miasto znalazło się na 104. pozycji w stawce aż 919 gmin. Miłe chwile w Filharmonii przeżyli również giżyccy żeglarze. Pamiątkowe statuetki za ubiegłoroczne dokonania wręczono medalistom mistrzostw świata i Europy: **Wojciechowi Klimaszewskiemu**, **Amelii Potejko** i **Filipowi Szmitowi**, a prezes Uczniowskiego Klubu Żeglarstwa Regatowego „Niegocin" **Alicja Klimaszewska** odebrała nagrodę za 6. lokatę zawodników Giżyckiej Grupy Regatowej (MBSW/UKŻR) w wojewódzkiej punktacji klubów sportowych. **bz**

Fot. Alicja Klimaszewska

Statuetkę dla Gminy Miejskiej Giżycko przywiózł z Olsztyna sekretarz miasta Arkadiusz Połojański (pierwszy z prawej)

UWAGA! KONKURS!
DO WYGRANIA ROWER!!!
SZCZEGÓŁY W CZERWCOWYM NUMERZE „MOJEGO GIŻYCKA"

ZAPALAMY ŚWIATŁO, OTWIERAMY SEZON!

Kiedyś 1 maja w Giżycku szło się na pochód, dziś idzie się na Wielkie Otwarcie Sezonu na Mazurach. Tegoroczna inauguracja zapowiada się bardzo atrakcyjnie – podobnie zresztą jak sam sezon, podczas którego nikt nie powinien mieć powodów do narzekania. No chyba że wróci „koszmar minionego lata" i aura znów zagra nam na nosie…

Nie martwmy się jednak na zapas. Póki co podanie o właściwą pogodę na pierwszomajowy wtorek, złożone w pewnym odpowiednim miejscu, zostało rozpatrzone pozytywnie. To zaś oznacza, że nic nie będzie w stanie popsuć dobrej zabawy wszystkim, którzy tego dnia pojawią się nad kanałem Łuczańskim. Rozpoczynamy już o godz. 11.00 kiermaszem ze stoiskami lokalnych wystawców (kulinaria, rękodzieło), gorącym pokazem tańca latino, popisami mistrzów flyboardu, prezentacją sprzętu wojskowego i licznymi atrakcjami dla najmłodszych. Tradycyjnie planowane jest także wręczenie legitymacji młodszego ratownika MOPR grupie uczniów giżyckich szkół. Przed punktem kulminacyjnym wtorkowych uroczystości – a ten nastąpi w samo południe – miłośnicy dobrej muzyki z przyjemnością obejrzą minikoncert zespołu OKAW Sztorm, a kiedy wskazówki czasomierzy zejdą się na dwunastce, na moście obrotowym rozbłyśnie zielone światło dla wodniaków. Chwilę później zabytkowy stutonowy kolos – napędzany siłą mięśni VIP-ów, biorących udział w Wielkim Otwarciu – uchyli się, zapraszając żeglarzy do przepłynięcia na Niegocin. Z zaproszenia jako pierwsi skorzystają uczestnicy corocznej parady na kanale, walczący o nagrody w konkursie na najładniej udekorowaną jednostkę pływającą. Która załoga najbardziej przypadnie do gustu jurorom i czy werdykt tych ostatnich będzie zbieżny z osądem publiczności? O tym przekonamy się około godz. 13.00 – tuż przed koncertem gwiazdy imprezy **Tymona Tymańskiego**. Tym razem założyciel takich kapel jak „Miłość", „Kury", „Masło" czy „Tymon i Trupy" zaprezentuje się giżyczanom w repertuarze grupy „The Beatles".

Podczas Wielkiego Otwarcia Sezonu przy moście zostanie uruchomiony mobilny punkt Giżyckiej Karty Mieszkańca, w którym będzie można nie tylko dowiedzieć się wszystkich szczegółów na temat cieszącego się coraz większym powodzeniem programu, ale także złożyć wniosek o wydanie Karty. Pracownicy giżyckiego Ratusza odpowiedzą Państwu również na wszystkie pytania dotyczące Karty Dużej Rodziny oraz „Przycisku Życia" i „Koperty Życia", funkcjonujących w ramach systemu teleopieki dla osób starszych.

Bogusław Zawadzki

Fot. Fotografia – Tomasz Karolski

Podczas parady ma być radośnie i kolorowo. Czym uczestnicy zaskoczą nas w tym roku?

Fot. Archiwum Filmweb

W słynnym „Weselu" Wojciecha Smarzowskiego Tymon Tymański zaśpiewał „Białego misia". Giżycczanom przypomni szlagiery czwórki z Liverpoolu

MAJÓWKA W GIŻYCKU

1 MAJA (WTOREK)

* **godz. 10.00** – otwarcie sezonu regatowego (**„Ekomarina")**
* **godz. 11.00** – Wielkie Otwarcie Sezonu (**ul. Nadbrzeżna**)
* **godz. 17.00** – wystawa malarska „Sztuka z importu" (**„Ekomarina")**

2 MAJA (ŚRODA)

* **godz. 11.00** – XXI Ogólnopolskie Biegi Rodzinne i Garnizonowy Festyn Rodzinny: zabawy, konkursy i występy, prelekcja z okazji Święta Flagi, pokaz sprzętu i wyszkolenia żołnierzy 15.Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej (**las miejski**)
* **godz. 15.00** – Ogólnopolski Piknik „W barwach biało - czerwonych": „Otwarty mikrofon" (repertuar patriotyczny), pokaz uzbrojenia, degustacja grochówki, koncert orkiestry wojskowej **(Klub 15 GBZ, ul. Mazurska 4)**

3 MAJA (CZWARTEK)

* **godz. 10.00** – obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja: Msza Św. w intencji Ojczyzny w sanktuarium Św. Brunona oraz złożenie kwiatów pod Murem Pamięci Narodowej
* **godz. 14.00** – Mistrzostwa Gizycka w Petanque, czyli w grze w bule (**park R. Goemaere'a**)

MOJE GIŻYCKO - bezpłatny miesięcznik. **Wydawca**: Giżyckie Centrum Kultury. **Adres redakcji**: ul. Sikorskiego 3c, 11-500 Giżycko, **e-mail**: redakcja@gizycko.pl. **Redaktor naczelny:** Bogusław Zawadzki. **Współpraca:** Fotografia – Tomasz Karolski. **Druk:** „Top Druk" Łomża. **Nakład**: 5000 egzemplarzy.

Już prawie tysiąc giżycczan ma swoją Kartę Mieszkańca

O tym, że Giżycka Karta Mieszkańca jest pomysłem trafionym, wiedzą już nawet ci, którzy od początku wystawiali Programowi ocenę negatywną. Statystyki są bezlitosne dla krytykantów. Od 1 lutego do 18 kwietnia wnioski o wydanie GKM złożyło aż 2016 giżycczan, a 917 osób odebrało już swoje Karty i korzysta ze zniżek.

Przypominamy, że Giżycka Karta Mieszkańca przysługuje każdemu, kto jako miejsce swojego zamieszkania deklaruje miasto nad Niegocinem i rozlicza podatek dochodowy w tutejszej „skarbówce". Wnioski, które można otrzymać w Ratuszu i w większości miejskich placówek, należy złożyć w Punkcie Obsługi Klienta (Urząd Miejski, pokój nr 7, parter), okazując przy tym dowód osobisty i pierwszą stronę PIT za rok poprzedni (poświadczoną przez Urząd Skarbowy).

Bogusław Zawadzki

PYTANIA O KARTĘ

odpowiada **Katarzyna Gibner** z Biura Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego

Nie mam PIT w wersji papierowej, ponieważ ze „skarbówką" rozliczam się drogą elektroniczną. Co zatem – oprócz dokumentu tożsamości – powinienem okazać przy składaniu wniosku?

W przypadku rozliczania się elektronicznie należy okazać do wglądu wydruk pierwszej strony PIT plus wydruk UPO (Urzędowe Poświadczenie Odbioru).

Jestem mieszkańcem gminy Giżycko, ale w Giżycku pracuję, tu uczą się moje dzieci. Czy przysługuje mi Karta?

Niestety, nie spełnia Pan wszystkich warunków. Mieszkaniec gminy nie może zostać posiadaczem GKM. Do otrzymania Karty uprawniony jest każdy, kto rozlicza swój PIT w giżyckim US i w zeznaniu deklaruje miejsce zamieszkania na terenie miasta. Wtedy podatek trafia do miasta. W przypadku zamieszkania na terenie gminy część podatku zostaje w gminie.

Czy posiadaczami Giżyckiej Karty Mieszkańca mogą być tylko osoby pełnoletnie?

Nie. Jeden z rodziców na swoim wniosku wpisuje dzieci i każde z nich otrzyma swoją Kartę. Nie ma limitu wieku, GKM przysługuje nawet noworodkom, o ile ich rodzice spełniają kryteria przystąpienia do Programu.

Z jakich zniżek, do których uprawnia Giżycka Karta Mieszkańca, można już korzystać, a jakie ulgi są planowane w przyszłości?

Można już korzystać ze zniżek w kinie, twierdzy Boyen i Giżyckim Centrum Kultury. Za bilet normalny do kina posiadacze Karty zapłacą tyle, co za bilet ulgowy. Natomiast wejście na teren twierdzy z GKM kosztuje zaledwie symboliczną złotówkę. GCK proponuje zaś 20-procentowe zniżki na płatne wydarzenia i odpłatne zajęcia, organizowane przez tę placówkę, oraz pierwszeństwo przy odbiorze bezpłatnych wejściówek na imprezy. Od września, czyli od nowego roku szkolnego, ulgi wraz z nowymi cennikami obowiązywać będą także na pływalni i na lodowisku. Jeszcze w tym roku planujemy wprowadzenie bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską na terenie Giżycka. Dodatkowe korzyści dla właścicieli GKM to pierwszeństwo wstępu na nieodpłatne imprezy organizowane przez miasto, na które wstęp jest limitowany, oraz pierwszeństwo w przyjęciu dzieci do placówek oświatowych prowadzonych przez miasto. W kolejnych etapach projektu zamierzamy włączyć do niego nowych partnerów i instytucje.

Ile czeka się na wydanie Karty?

Wnioskodawca otrzymuje ją w terminie do miesiąca od momentu złożenia wniosku. Czas oczekiwania może wydawać się długi, wynika to jednak z racji personalizowania kart poza Urzędem Miejskim. Karty są wysyłane do personalizacji partiami. Przystąpienie do Programu i uczestnictwo jest całkowicie bezpłatne. Koszty pojawiają się tylko w przypadku zagubienia Karty. Ponowne wydanie to wydatek 30zł.

WARTO PATRZEĆ NA ZNAKI

W związku z Wielkim Otwarciem Sezonu planowane są zmiany w ruchu pojazdów. 30 kwietnia (poniedziałek) na ul. Nadbrzeżnej od skrzyżowania z ul. Olsztyńską do skrzyżowania z ul. Kolejową zostanie wprowadzony zakaz parkowania po obu stronach jezdni. Natomiast 1 maja (wtorek) w godz. 5.00 - 19.00 ruch kołowy zostanie zamknięty na ul. Nadbrzeżnej (od skrzyżowania z ul. 3 Maja do skrzyżowania z ul. Kolejową), na ul. Olsztyńskiej (od skrzyżowania z ul. Owsianą do mostu obrotowego) i na ul. Moniuszki (od mostu obrotowego do skrzyżowania z ul. Św. Brunona).

bz

Na zdrowie po raz drugi

Dwadzieścia tysięcy złotych – przy wnioskach opiewających na sumę dwukrotnie wyższą – było do podziału w drugim konkursie na realizację zadań publicznych w zakresie ochrony zdrowia. Granty przyznano: Polskiemu Stowarzyszeniu na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną (11 500 zł), Polskiemu Związkowi Niewidomych (5000 zł), Stowarzyszeniu na rzecz Dzieci Niepełnosprawnych „Podaruj dziecku radość" (2400 zł) oraz Polskiemu Związkowi Emerytów, Rencistów i Inwalidów (1100 zł).

bz

WSZYSTKO IDZIE ZGODNIE Z PLANEM

Jak co miesiąc zapraszamy Państwa na „Moje Giżycko w budowie”, czyli fotograficzny przegląd inwestycji realizowanych w mieście nad Niegocinem. Co ważne – wszystkie prowadzone obecnie przedsięwzięcia powinny zakończyć się w wyznaczonych terminach, choć – jak to w życiu bywa – „gdy człowiek coś planuje, to Pan Bóg się śmieje”. Rozpoczęły się już także prace przy budowie pieszej kładki nad kanałem Łuczańskim, a w najbliższych tygodniach planowane jest wznowienie remontu na stadionie miejskim, gdzie pozostało jedynie ułożenie poliuretanowej nawierzchni na bieżni.

Bogusław Zawadzki

Fot. Bogusław Zawadzki

Fot. Bogusław Zawadzki

W budynku bazy żeglarskiej, powstającej w porcie „Ekomarina”, prace prowadzone są na (dosłownie) najwyższym poziomie. Pojawiły się już także pierwsze okna z fantastycznym widokiem, o jakim marzą nie tylko turyści przyjeżdżający do Giżycka – widokiem na Niegocin…

Fot. Bogusław Zawadzki

Niedawne gruzowisko na placu budowy przy Szkole Podstawowej nr 3 powoli nabiera kształtów nowoczesnego kompleksu sportowo - rekreacyjnego

Fot. Bogusław Zawadzki

Walec, koparki, spychacze, ciężarówki – przy Szkole Podstawowej nr 4, gdzie powstaje boisko wielofunkcyjne i tor do jazdy na rolkach ruch jak na Marszałkowskiej

Fot. Bogusław Zawadzki

Budowa nowego pasażu przy kościele ewangelickim. Niebawem będziemy chodzić i jeździć po równej nawierzchni

Fot. Bogusław Zawadzki

Na budowie ronda „w kółko” (nomen omen) coś się dzieje. Koniec września (termin oddania ronda do użytku) coraz bliżej, więc i zakres robót coraz szerszy

Katyń i Smoleńsk – nie zapomnimy!

Giżycko pamięta! O tragedii w Smoleńsku sprzed ośmiu lat, gdzie w katastrofie lotniczej życie straciło 96 osób, i o katyńskim dramacie ponad 21 tysięcy obywateli naszego kraju, strzałem w tył głowy wymordowanych przez NKWD prawie osiem dekad temu.

10 kwietnia pod tablicą pamiątkową na Murze Pamięci Narodowej, a trzy dni później pod krzyżem na Cmentarzu Komunalnym hołd ofiarom tamtych wydarzeń oddali przedstawiciele lokalnego samorządu, członkowie organizacji kombatanckich, wojsko, reprezentanci giżyckich placówek oświatowych. W 8. rocznicę katastrofy smoleńskiej burmistrz **Wojciech Iwaszkiewicz** uczestniczył w Apelu Poległych na lotnisku w podkętrzyńskim Wilamowie.

Bogusław Zawadzki

Fot. Bogusław Zawadzki

10 kwietnia, godz. 8.41. Kwiaty pod tablicą upamiętniającą ofiary katastrofy smoleńskiej składają: sekretarz miasta Arkadiusz Połojański (z prawej) i Maciej Ambroziak, komendant straży miejskiej

Fot. Bogusław Zawadzki

W uroczystościach na Cmentarzu Komunalnym uczestniczyli między innymi przedstawiciele organizacji kombatanckich. Z prawej Andrzej Szocik, obok Tadeusz Drzazga

Fot. Bogusław Zawadzki

W Dniu Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej hołd pomordowanym oddał burmistrz Wojciech Iwaszkiewicz, który złożył pod krzyżem wiązankę od samorządu

Fot. Bogusław Zawadzki

Dla uczniów giżyckich szkół kwietniowe uroczystości to doskonała lekcja historii

Co Ty wiesz o fladze?

Przed nami Święto Flagi, zapraszamy więc Państwa do naszej zabawy z „biało-czerwoną' w roli głównej. Do wygrania monografia Giżycka, czyli historia naszego miasta zawarta na ponad pięciuset stronach. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody należy prawidłowo odpowiedzieć na wszystkie pytania konkursowe, a następnie wysłać odpowiedzi na adres: **redakcja@gizycko.pl**, przesłać je pocztą tradycyjną („Moje Giżycko", ul. Sikorskiego 3c, 11-500 Giżycko) lub osobiście dostarczyć do naszej redakcji (pływalnia, parter). Losowanie monografii i nagród pocieszenia odbędzie się 18 maja.

bz

EGZAMIN Z BIAŁO - CZERWONEJ

- Kiedy (pełna data) po raz pierwszy biel i czerwień zostały uznane za barwy narodowe?
- W którym roku ustanowiono Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej?
- Od czego pochodzą barwy na polskiej fladze?
- Po której stronie powinien znajdować się czerwony pas, jeśli flaga eksponowana jest w wersji pionowej?
- Czy biało - czerwoną flagę można wywieszać codziennie, czy tylko podczas ważnych świat narodowych?
- Czy Święto Flagi w Polsce jest dniem wolnym od pracy?
- Jaka jest kara za znieważenie polskiej flagi?
- Czy flagę narodową należy ściągać na noc?
- Czy umieszczanie napisów na fladze (np. nazw miast, co praktykowane jest zwłaszcza przez kibiców) jest dozwolone?
- W jaki sposób flaga eksponowana jest podczas żałoby narodowej?

Głosowanie w maju, wyniki w wakacje

Trzydzieści siedem propozycji złożyli mieszkańcy naszego miasta do Giżyckiego Budżetu Obywatelskiego 2019. Najwięcej projektów dotyczy sportu, najmniej – ekologii. Głosowanie rozpocznie się w połowie maja i potrwa miesiąc, a wybrane do realizacji w przyszłym roku pomysły poznamy w lipcu.

GBO
GIŻYCZCZANIE BIORĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Głosowanie poprzedzi spotkanie z mieszkańcami (wstępnie zaplanowane na 8 maja), podczas którego sami projektodawcy będą mieli okazję przekonać giżycczan do swoich propozycji. Warto w takim spotkaniu uczestniczyć, aby przed oddaniem głosu poznać mocne i słabe strony każdego przedsięwzięcia lub uzyskać od autora dodatkowe informacje. Prawie jedna trzecia tegorocznych propozycji to wnioski w kategorii „sport". Obywatelskie postulaty dotyczą m.in. organizacji nowych imprez w naszym mieście (letnia gala sportów walki na plaży miejskiej, maraton promujący Giżycko, bieg ekstremalny z licznymi przeszkodami), wyposażenia w sprzęt sportowy jednej ze szkół, zakupu trzech pływających platform do obsługi regat, bezpłatnej nauki gry w tenisa ziemnego czy darmowego udostępnienia kortów dla wszystkich chętnych. Ciekawych propozycji nie brakuje także w pozostałych kategoriach. Na uwagę zasługują z pewnością takie pomysły jak zakup defibrylatorów (urządzenie medyczne stosowane przy reanimacji) i umieszczenie ich w dziesięciu punktach miasta, cykl wyprzedaży „garażowych", budowa sauny na plaży czy montaż ogólnodostępnych powerbanków do ładowania laptopów i telefonów komórkowych. Stawkę uzupełniają „starzy znajomi" z poprzednich edycji GBO: kupno suchej karmy dla bezdomnych zwierząt i organizacja trzech plenerowych imprez religijnych. Skany wszystkich projektów złożonych do Giżyckiego Budżetu Obywatelskiego 2019 oraz aktualne informacje znajdą Państwo na stronach internetowych miasta (**giżycko.pl**, **mojegizycko.pl**).

Bogusław Zawadzki

Kiedy przej(e)dziesz, kiedy przepłyniesz?

Przedstawiamy Państwu majowy harmonogram obrotów mostu obrotowego na kanale Łuczańskim. W długi weekend (28 kwietnia – 6 maja) oraz w weekend po Bożym Ciele (31 maja – 3 czerwca) obiekt będzie dostępny w następujących godzinach:

RUCH WODNY

8:05	-	8:25
10:35	-	11:25
12:05	-	12:55
13:35	-	14:25
16:05	-	17:25
18:35	-	18:55
20:35	-	21:15

RUCH KOŁOWY

8:30	-	10:30
11:30	-	12:00
13:00	-	13:30
14:30	-	16:00
17:30	-	18:30
19:00	-	20:30
21:20	-	8:00

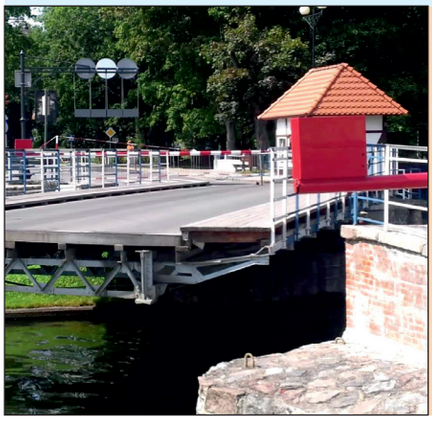

W pozostałych dniach maja obowiązują dotychczasowe godziny przeprawy. O potrzebie przepłynięcia żeglarze muszą powiadomić obsługę mostu (tel. 726-888-878) z co najmniej 15-minutowym wyprzedzeniem.

RUCH WODNY

10:35	-	10:55
12:05	-	12:55
13:35	-	14:25
16:05	-	17:25

SKORZYSTAJ Z POMOCY...

... oferowanej w Punkcie Konsultacyjnym Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej (ul. Sikorskiego 3b, budynek Świetlicy Socjoterapeutycznej, tel. 87/428 51 63):

KOMPLEKSOWA POMOC PRAWNA dla ofiar i sprawców przemocy, w problemach będących następstwem nadużywania alkoholu - poniedziałek, godz. 16.00-18.00, środa, godz. 15.00-18.00

POMOC PSYCHOLOGICZNA dla osób uzależnionych od alkoholu, środków psychotropowych, konsultacje dla rodziców (problemy wychowawcze) - środa, godz. 17.00-19.00

KONSULTACJE TERAPEUTYCZNE dla osób uzależnionych i po leczeniu odwykowym - wtorek, godz. 15.00-17.00, czwartek, godz. 17.00-19.00 (grupa wsparcia)

PORADNICTWO PEDAGOGICZNE w zakresie diagnozy dzieci i młodzieży uzależnionych od alkoholu i substancji psychotropowych, pomoc pedagogiczna dla rodziców - wtorek, godz. 15.30 - 17.30

Zwycięzca bierze wszystko

Urząd Miejski czeka na zgłoszenia w konkursie na projekt i wykonanie muralu na budynku stacji transformatorowej przy pasażu Portowym. Każdy artysta może zgłosić dowolną ilość propozycji, a projekty (wydruki w kolorze, format co najmniej A3) wraz z wypełnionym formularzem (do pobrania na miejskich stronach internetowych **giżycko.pl** i **mojegizycko.pl**) należy **dostarczyć do Ratusza do 15 maja** (można przesłać pocztą). Wymiary grafiki nie są odgórnie ustalone. Malowidło musi jednak zajmować wszystkie ściany budynku stacji, a jego treść powinna wpisywać się w otaczający krajobraz i nawiązywać do miejsca, w którym będzie można arcydzieło podziwiać. No i wiadomość najważniejsza dla potencjalnych uczestników: zwycięzca bierze wszystko, czyli 2 tysiące złotych od Urzędu Miejskiego i nagrodę specjalną od galerii „Batory". **bz**

Piąty „Wieczór" w tym roku

Druga środa każdego miesiąca to tradycyjnie dzień, w którym dłużej niż zwykle – do godz. 20.00 – przy biurkach zostają pracownicy Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego (pokój nr 5, tel. 87/732-41-34) i Punktu Paszportowego (pokój nr 4b, tel. 87/732-41-34). **Najbliższy „Giżycki Wieczór z Paszportem i Dowodem Osobistym" zaplanowano na 9 maja**. Wydłużenie godzin pracy to szansa na załatwienie formalności dla wszystkich, którym z różnych względów nie udaje się dotrzeć do Ratusza w standardowych godzinach jego otwarcia. Kolejne „Wieczory" planowane są **13 czerwca, 11 lipca, 8 sierpnia, 12 września, 10 października, 14 listopada** i **12 grudnia**. **bz**

Dwudziestolatek w blasku porcelany

Kryta pływalnia w Giżycku i jej kierownik Andrzej Flisiak obchodzą w tym roku „Porcelanowe Gody", czyli dwie dekady w nieprzerwanym „związku". Hucznego świętowania nie było, uroczystości z okazji dwudziestolecia basenu w naszym mieście ograniczyły się bowiem do godzinnej części oficjalnej i lokalnych zawodów pływackich.

Podczas krótkiej gali, która miała miejsce 21 kwietnia (oczywiście na pływalni), okolicznościowymi statuetkami uhonorowano kilkanaście osób (m.in. pomysłodawcę budowy basenu **Mariana Lemechę**, przedstawicieli klubów i szkółek pływackich oraz pracowników obiektu). Po części oficjalnej odbyły się zawody pływackie, podsumowujące dwuletni cykl nauczania pływania i jednocześnie będące koronnym argumentem w dyskusji na temat, czy basen w naszym mieście jest potrzebny. Oczywiście, że tak. Lista osób, które na Sikorskiego 3c nauczyły się pływać bądź regularnie korzystają z obiektu, wydłuża się z roku na rok. Coraz głośniej mówi się o konieczności rozbudowy basenu o część rekreacyjną, co nie tylko zwiększyłoby atrakcyjność placówki, ale byłoby także wyjściem naprzeciw oczekiwań dużej grupy społeczeństwa.

Bogusław Zawadzki

Fot. Bogusław Zawadzki

Pracownicy pływalni podziękowali kierownikowi obiektu Andrzejowi Flisiakowi, wręczając mu oryginalny florystyczny upominek. „Życzę każdemu takiego szefa jak Pan Andrzej" – powiedział Mirosław Sroka, pracujący na basenie jako ratownik i trener pływania

Fot. Bogusław Zawadzki

Dwudziestolecie basenu to także (a może przede wszystkim) ich święto. Cisi bohaterowie uroczystości – personel giżyckiej pływalni

Fot. Bogusław Zawadzki

Pomysłodawcę budowy pływalni w Giżycku Mariana Lemechę (z lewej) uhonorował burmistrz Wojciech Iwaszkiewicz

Fot. Bogusław Zawadzki

Młodych zawodników dopingował komplet publiczności

Po twierdzy czas na port

Ponad dwustu amatorów rywalizacji na dwóch kołach wzięło udział w „Bitwie o Twierdzę Boyen" – drugim etapie cyklu wyścigów „Milko Mazury MTB", rozegranym 22 kwietnia w naszym mieście. Na trasach o długości od kilkuset metrów do 100 kilometrów obejrzeliśmy zarówno adeptów kolarstwa na rowerkach biegowych, jak i „ścigaczy" z profesjonalnych klubów. Wyniki rywalizacji w poszczególnych kategoriach są dostępne na stronie **mazurymtb.pl.** Kolejne zawody – „Rowerowy Port" – już w najbliższą niedzielę (29 kwietnia) w podgiżyckich Wilkasach.

bz

Fot. Bogusław Zawadzki

Na trasie przedstawiciele najliczniejszej kategorii „expert"

Gdyby było trzeba, tobym się doczołgał

Mimo kontuzji Artur Płaczek ukończył 63-kilometrowy ultramaraton w podsuwalskim Turtulu. Na wysokości zadania stanęli także mieszkańcy Giżycka (i nie tylko), wykupując cegiełki za każdy kilometr biegu. Pieniądze (zebrano 2450 złotych, ale wpłat za pośrednictwem strony biegaipomaga można dokonywać jeszcze do końca kwietnia) zostaną przeznaczone na rehabilitację Adriana Jarosza, który kilka lat temu zapadł w śpiączkę.

Zbiórka jak największej kwoty i pokonanie dystansu w czasie poniżej 6 godzin – takie cele przyświecały **Arturowi Płaczkowi** przed kwietniowym ultramaratonem (drugim w jego karierze) na terenie suwalskiego Parku Krajobrazowego. Start zakończył się pełnym sukcesem naszego biegacza, mimo iż nie zmieścił się on w zakładanym limicie czasowym. Ale o wszystkim dowiedzą się Państwo z krótkiej relacji giżyczczanina:

Fot. Archiwum prywatne

Zmęczony, ale szczęśliwy Artur Płaczek na mecie ultramaratonu w Turtulu. Medal w serduszku należy się także wszystkim, którzy wsparli akcję pomocy Adrianowi Jaroszowi

*Nigdy nie sądziłem, że na Mazurach są góry. W pewnym momencie myślałem, że startuję w „Biegu Rzeźnika" w Bieszczadach, a nie w Turtulu koło Suwałk. Pierwsza połowa dystansu minęła szybko i w założonym czasie. Wszystko szło zgodnie z planem, bo po 32 km był zapas około 12 minut i nic nie wskazywało na to, że po przebiegnięciu kolejnych 2 km da znać o sobie stara kontuzja - kolano. Wiedziałem, że po następnym kilometrze będzie drugi punkt odżywczy, tam chwilę odsapnę i będzie git. Tak się jednak nie stało. Po wyruszeniu na dalszą część trasy już po 500 m kolano siadło. Od tego momentu wiedziałem, że walka o dobry czas to już historia a zaczyna się walka, czy biec dalej, czy zrezygnować. Biłem się z myślami, co robić – zrezygnować czy szybkim marszem przeć do przodu. Po rozmowie z żoną postanowiłem, że będę szedł do następnego punktu, który znajdował się na 53,5 km. Momentami marsz przechodził w utykanie, a na 46 km organizator zaproponował mi podwózkę na metę, z której nie skorzystałem. Dyskwalifikacja? To nie w moim stylu. Walka do samego końca! Opłaciło się odczekać jeszcze 4 km, bo coś ruszyło, ból ustał i zacząłem podbiegać. Zaczęło znowu wszystko grać i tak aż do 2 km przed metą, kiedy po raz kolejny kolano dało się we znaki. „Jak trzeba to przejdę na czworaka albo się doczołgam" – pomyślałem. Na szczęście nie musiałem tego robić. Wbiegłem na metę z uśmiechem, że mimo kontuzji dałem radę. Byłem szczęśliwy, że nie zawiodłem Was wszystkich i udało się ukończyć bieg dla Adriana. Dziękuję za wykupione cegiełki, za miłe słowa wsparcia i powodzenia. Bez Was nie dałbym rady. Dziękuję żonie i dzieciom za wiarę i wspieranie mnie w trudnych momentach, a trenerowi **Wojtkowi Grądzkiemu** za przygotowanie. Ostatecznie z czasem 7 godzin 20 minut i 40 sekund uplasowałem się na 28. miejscu w stawce 96 startujących (24. pozycja wśród mężczyzn, 11. w kategorii M-40). Teraz czas lizać rany i szykować się do kolejnych zawodów, które odbędą się 2 maja w Węgorzewie. A póki co do końca kwietnia wykupujcie cegiełki (strona **biegaipomaga**) i pomóżcie Adrianowi Jaroszowi. Niech i On kiedyś pobiegnie razem z nami.*

Bogusław Zawadzki

„ZŁOTE PIÓRO" DLA MISTRZYNI

Liczną – niczym do meczu piłki nożnej – reprezentację wystawiła 15. Giżycka Brygada Zmechanizowana w tegorocznym „Dyktandzie VIP" w Wilkasach. Żadnemu z przedstawicieli „Zawiszackiej" jedenastki nie udało się jednak stanąć na „pudle".

Trzynastka w dacie i w dodatku piątek nie zniechęciły 19 śmiałków do startu w ortograficznej corridzie, zorganizowanej przez wilkaski GOKiR już po raz dziesiąty. W potyczce z „piegżami, pójdźkami czy chochołem z Hrubieszowa w moherowym kapeluszu" najlepiej poradziła sobie **Barbara Sosnowicz** z Urzędu Gminy Giżycko i to ona zdobyła tytuł mistrzyni ortografii 2018 oraz „Złote Pióro Wójta Gminy Giżycko". Dyktandowe podium uzupełniła dwójka wicemistrzów: **Żaneta Sarnecka - Roch** z Giżyckiego Centrum Kultury i **Jacek Baczewski**, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej.

Bogusław Zawadzki

Fot. Zbigniew Antoniak

Mistrzyni Barbara Sosnowicz między wicemistrzami: Żanetą Sarnecką - Roch i Jackiem Baczewskim

DZIECIĘCA TWÓRCZOŚĆ – CZY JEST COŚ PIĘKNIEJSZEGO?

Pękająca w szwach sala to marzenie każdego organizatora koncertu. Po receptę na sukces zainteresowanych odsyłamy do Zarządu Oddziału Mazurskiego Związku Ukraińców w Polsce, który doskonale wie, jak zapewnić nadkomplet publiczności. Kwietniowy koncert w Giżyckim Centrum Kultury, wieńczący Święto Dziecięcej Twórczości, obejrzało grubo ponad 200 osób, w tym przedstawiciele władz miasta, powiatu, ościennych gmin oraz goście z Dubna na Ukrainie. Prawdopodobnie żadna próba oddania atmosfery, jaka towarzyszyła występom młodych artystów, nie mogłaby zostać uznana za udaną, toteż, Mili Państwo, odkładamy pióro – i „niechaj przemówią obrazki"… **Bogusław Zawadzki**

Fot. Bogusław Zawadzki

Koncert w GCK rozpoczął się wspólnym tańcem kilkunastoletnich artystów z Giżycka i Dubna

Fot. Bogusław Zawadzki

Przewodnicząca Oddziału Mazurskiego Związku Ukraińców w Polsce Katarzyna Polewczak (w środku) powitała chlebem burmistrza Giżycka Wojciecha Iwaszkiewicza (z prawej) i mera Dubna Wasyla Antoniuka

Fot. Bogusław Zawadzki

W występie o charakterze religijnym publiczności zaprezentowali się uczniowie z Węgorzewa

Fot. Bogusław Zawadzki

Miniwidowisko z poezją Tarasa Szewczenki przywieźli do Giżycka przedstawiciele Wydmin

Fot. Bogusław Zawadzki

Fot. Bogusław Zawadzki

A tak się tańczy na Ukrainie, a dokładnie w partnerskim mieście Giżycka – Dubnie. Przed Państwem Taneczny Zespół Dziecięcy „Nadija" z tamtejszego Miejskiego Wydziału Kultury. Aż żal było pozwolić im zejść ze sceny…

Z portfelika dla Kociętnika

Ponad 2300 złotych i sporo darów rzeczowych zebrano podczas charytatywnej imprezy z okazji Światowego Dnia Bezdomnych Zwierząt, zorganizowanej w połowie kwietnia przez Stowarzyszenie „BRAT KOT”.

Podczas spotkania w Klubie 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej przeprowadzono licytacje i zbiórkę do skarbonek, a całkowity dochód zasilił budżet Programu Kociętnik, działającego w Giżycku już czwarty rok (przez ten czas przez Stowarzyszenie „przewinęło się” ponad 560 zwierząt, z czego prawie 300 zostało oddanych do adopcji). W kwietniowej imprezie udział wzięły giżyckie przedszkolaki, a honorowym patronatem imprezę otoczyli: Burmistrz Giżycka **Wojciech Iwaszkiewicz** i Wójt Gminy Giżycko **Marek Jasudowicz.** Konferansjerkę i licytacje poprowadził **Wojciech Chodakowski**, obsługą techniczną zajął się **Jerzy Piekarski**. Kawiarnia „Lawenda” zorganizowała warsztat cukierniczy dla dzieci, **Anna Miękina** wyczarowała ogromne mydlane bańki, a harcerki z giżyckiego Hufca zapewniły dzieciakom opiekę i świetną zabawę. Natomiast graficzna strona imprezy (plakaty, druki, nalepki) to zasługa firmy „Elstemp”.

– Dziękujemy gorąco wszystkim, których dary w postaci przedmiotów i voucherów, wysiłek i nieodpłatna pomoc złożyły się na możliwość zorganizowania tego święta – mówi **Maria Borkowska**, prezes „BRATA KOTA”. – Wartością główną, trudną do przecenienia, jest gotowość giżyckiej społeczności do pomocy dla bezdomnych zwierząt, a zwłaszcza obserwowane przez nas starania nauczycieli przedszkoli i szkół, by nowe pokolenie rosło z szacunkiem do zwierząt.

ZDJĘCIA: Fotografia – Tomasz Karolski

„Dozwolone” od lat pięćdziesięciu

Sześćdziesiąt lat razem? Piękne, godne podziwu i naśladowania. Państwo Teresa i Henryk Sulewscy oraz Maria i Józef Kuźniccy właśnie sześć dekad temu postanowili kroczyć wspólną ścieżką. 17 kwietnia zacni Jubilaci wraz z piętnastoma innymi parami z co najmniej 50-letnim „stażem w stadle” zostali odznaczeni „Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”.

Niecodzienna uroczystość w Giżyckim Centrum Kultury rozpoczęła się od odczytania przez kierownik Urzędu Stanu Cywilnego **Iwonę Wojciulewicz** okolicznościowego wiersza autorstwa **Ryszarda Boczonia** (notabene jednego z bohaterów tego dnia). Po życzeniach i gratulacjach od burmistrza Giżycka **Wojciecha Iwaszkiewicza** oraz wójta gminy Giżycko **Marka Jasudowicza** Jubilaci odebrali odznaczenia, nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (przyznawane małżeństwom z co najmniej 50-letnim stażem). Kwietniowe spotkanie zwieńczył minikoncert w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Giżycku. **Bogusław Zawadzki**

Fot. Bogusław Zawadzki

Burmistrz Wojciech Iwaszkiewicz dekoruje Halinę i Ryszarda Pobożych

Fot. Bogusław Zawadzki

Jubilaci na widowni. Na pierwszym planie Ryszard i Elżbieta Boczoniowie, obok nich Jadwiga i Józef Borysowie

Fot. Bogusław Zawadzki

To niespełna jedna trzecia nagrodzonych popularnym „Medalem Miłości”. Tylu odznaczonych podczas jednej uroczystości jeszcze w Giżycku nie było

MEDALE ZA DŁUGOLETNIE POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE OTRZYMALI:

60 LAT

Teresa Biruta i Henryk Sulewscy
Maria i Józef Kuźniccy

55 LAT

Leokadia i Czesław Krawczykowie

50 LAT

Elżbieta Genowefa i Ryszard Franciszek Boczoniowie
Jadwiga i Józef Borysowie
Maria Danuta i Tadeusz Drzazgowie
Daniela i Jerzy Guccy
Jadwiga i Piotr Karpiakowie
Halina Marianna i Wiesław Kisielewscy
Irena i Albert Liminowiczowie
Irena Maria i Henryk Łempiccy
Maria i Jarosław Piechowie
Halina i Ryszard Krzysztof Poboży
Maria Eleonora i Mikołaj Sieredzińscy
Barbara Krystyna i Mirosław Strzeleccy
Wiktoria i Roman Szmydkowscy
Stanisława i Eugeniusz Julian Żołądziowie

MAŁŻEŃSKIE JUBILEUSZE

Wstąpić w małżeński związek
to niebiańskie jest uczucie,
bo choć jest to obowiązek,
jest też przecież wiele uciech.

Są szeptane miłe słówka,
prezenciki przy okazji,
niechaj cieszy się „połówka”,
kłopot też się czasem zdarzy.

Już po pierwszym wspólnym roku
jest rocznica – papierowa.
W życiu jeszcze nie ma mroku,
miłość jeszcze jest jak nowa.

Kiedy pięć lat minie parze,
to drewniana jest rocznica,
coś zostało w sferze marzeń,
choć codzienność nie zachwyca.

Na dekadę świeci cyna,
która mgłą zachodzi czasem.
powiększyła się rodzina,
niosąc też kłopotów masę.

Na dwudziestkę porcelana
krucha niczym lód wiosenny.
Całe życie tonie w planach,
brak jest uczuć… tych płomiennych.

Gdy okala srebro głowę,
także srebrna jest rocznica,
ciało często niezbyt zdrowe,
smutne oczy oraz lica.

Złote gody to półwiecze
coraz rzadziej we wspólnocie,
z oka łezka rzewnie ciecze,
wokół wnuków całe krocie.

Dziś należą do rzadkości
piękne gody brylantowe
pełne uczuć i radości,
ZASŁUŻONE – jednym słowem.

Ryszard Boczoń

POŚWIĘTUJEMY W OSTATNI MAJOWY WEEKEND

Trzy dni potrwają tegoroczne obchody Dni Giżycka, przypadające tradycyjnie na końcówkę maja. Muzycznymi gwiazdami święta miasta będą Kamil Bednarek i grupa „Red Lips", których zobaczymy nad Niegocinem już pierwszego dnia.

Wraz z mieszkańcami Giżycka świętować będą pożarnicy z całego powiatu, albowiem na 25 maja zaplanowano uroczystości z okazji Dnia Strażaka. Dzień później przedstawiciele władz krajowych i lokalnych zmierzą się na Niegocinie w organizowanych już po raz dziewiętnasty Regatach Rząd – Samorządy, a miłośnicy twierdzy Boyen podczas Dnia Otwartego obiektu będą mieli okazję zobaczyć pozytywne zmiany, jakie w ostatnich miesiącach zaszły na terenie zabytku. Ostatnim akordem tegorocznych Dni Giżycka będą amatorskie zawody siłaczy na plaży miejskiej. Szczegółowy godzinowy program tegorocznych obchodów już wkrótce znajdą Państwo na miejskich stronach **giżycko.pl** i **mojegizycko.pl.** **Bogusław Zawadzki**

Joanna Lazer, czyli „Ruda", wraz z zespołem uświetnią pierwszy dzień święta miasta nad Niegocinem

RAMOWY PROGRAM DNI GIŻYCKA 2018

PIĄTEK (25 MAJA)

* Powiatowe Obchody Dnia Strażaka
- msza w kościele p.w. Św. Kazimierz Królewicza, przemarsz poddziałów na plac Piłsudskiego, uroczysty apel, pokazy pojazdów i sprzętu strażackiego, połączone z Piknikiem Strażackim.
* teatr uliczny (plaża miejska)
* „Radio 5 Trail" – plenerowe studio, konkursy, zabawy, atrakcje (plaża miejska)
* koncerty: „Red Lips" i Kamila Bednarka (plaża miejska)

SOBOTA (26 MAJA)

* Dzień Otwarty Twierdzy Boyen
* Giżyckie Regaty Rząd - Samorządy „Na 100 lat Niepodległej" (port „Ekomarina")

NIEDZIELA (27 MAJA)

* Amatorskie Zawody Strongman (plaża miejska)

Występ Kamila Bednarka będzie wielką ucztą zwłaszcza dla miłośników reggae

I Ty możesz tańczyć w paradzie

Z pewnością wiele razy widzieli Państwo zespoły, występujące podczas parad ulicznych, prezentujące widowiskowe układy choreograficzne. Być może niebawem taką grupą będzie mogło poszczycić się także nasze miasto. Przy giżyckim Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej powstaje bowiem drużyna mażoretek i mażoretów. Treningi poprowadzi **Karolina Doruch**, mająca w swoim dorobku medale mistrzostw Polski i sukcesy międzynarodowe (m.in. wysokie 4. i 9. miejsca podczas mistrzostw świata). Do udziału w zajęciach 20-letnia trenerka zaprasza zarówno dziewczęta, jak i chłopców. Zgłoszenia chętnych należy wysłać na adres **ewa.ostrowska@gizycko.pl**, szczegółowe informacje na temat powstającej drużyny można uzyskać pod numerem 87/429-13-36. **bz**

WYGRAJ OPRAWĘ KOMUNII

Maj to czas Pierwszej Komunii i… bólu głowy rodziny kilkulatków w albach, starającej się trafić w odpowiedni prezent. Niegdyś królowały złote łańcuszki, rowery i zegarki, dziś elektryczne deskorolki, iphony, laptopy, a nawet – ekstremalnie – drony i quady. Stereotypowy wachlarz podarków rozszerza giżycka firma „Wytwórnia Eventów", oferując naszym Czytelnikom prezent niekonwencjonalny, czyli wspaniałą oprawę pierwszokomunijnego przyjęcia. **I właśnie pakiet animacji o wartości 250 złotych można dziś wygrać w naszym konkursie**! Aby wziąć udział w losowaniu nagrody należy wysłać zgłoszenie na adres: **animacje@wytworniaeventów.pl**, w tytule maila wpisując „Moje Giżycko", a w treści swoje dane kontaktowe. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 9 maja. Powodzenia!

WIEL(ki)BŁĄD Z BYKIEM

Nie figlarna małpka i nie klaun rodem z Francji, awizowani jako główne atrakcje pewnego cyrku, ale „byk" – rodowity, polski – najbardziej rozbawił giżycką publiczność. O wielkiej ortograficznej wpadce na bilecikach reklamujących dwa kwietniowe spektakle w „**GIRZYCKU**" mówili wszyscy, co bez wątpienia walnie przyczyniło się także do niezamierzonej promocji wydarzenia. Kto zawinił? Z informacji, jaką uzyskaliśmy od przedstawiciela artystycznej trupy, wynika, iż sprawę pokpiła drukarnia, która – tu cytat – „pomyliła się nie pierwszy i nie ostatni raz". Okazji do rehabilitacji na Mazurach następcom Gutenberga z pewnością nie zabraknie, wszak Wengożewo, Kentszyn czy Ożyrz całkiem od **GIŻYCKA** niedaleko… **bz**

Zimno, ale przyjemnie

Grymaśna aura, dalece odbiegająca od książkowego wzorca typowo wiosennej, to stanowczo za mało, by popsuć dobrą zabawę amatorom ekstremalnych doznań. W wielkanocny poniedziałek na tradycyjne „śmigusowo - dyngusowe" skoki z dwóch giżyckich mostów zdecydowało się ponad 60 śmiałków. Wiatr, mżawka i zimno nie wygrały także z „kibicami", którzy jak co roku dość licznie stawili się nad kanałem Łuczańskim.

– Czy zimno? – powtarza nasze pytanie mężczyzna w... garniturze, który po efektownym lądowaniu „na dechę" właśnie wygramolił się na brzeg. – Zimno jak diabli, ale nieziemsko przyjemnie. To był mój czwarty skok i są tylko dwie rzeczy, które mogą powstrzymać mnie przed kolejnym w przyszłym roku: kanał musiałby zamarznąć albo ja musiałbym nie żyć. **Bogusław Zawadzki**

Fot. Bogusław Zawadzki

Tych, którzy wolą jednak popatrzeć niż skakać, jak co roku nie brakowało

Fot. Bogusław Zawadzki

Mostowi skoczkowie prześcigali się w saltach i fiflakach

Fot. Bogusław Zawadzki

Parasol w podwójnej roli – jako ochrona przed deszczem i spadochron

„Zajączek" i „Jajeczko" - wielkanocne wspomnienia

Przed kwietniowymi świętami do Przedszkola Miejskiego nr 4 zawitał „Wielkanocny Zajączek". Taki właśnie tytuł nosiła inscenizacja, którą pod kierunkiem **Alicji Światłowskiej** i **Marioli Doleckiej** przygotowały dzieci z koła recytatorskiego „Stokrotka" (przy wsparciu dwóch absolwentek PM nr 4 – Antosi i Oli). Podczas przedstawienia, które na żywo obejrzeli m.in. burmistrz Giżycka **Wojciech Iwaszkiewicz**, dyrektor Miejskiego Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli **Piotr Szulc** oraz dyrektor „Czwórki" **Iwona Słowikowska**, przedstawiciel Rady Rodziców wręczył Zajączkowi kosz pełen słodkich rarytasów, którymi obdarowany – oczywiście – ochoczo podzielił się z dziećmi.

Wspaniały program artystyczny przygotowali także członkowie Klubu Seniora „Mazury", którzy już po świętach spotkali się na tradycyjnym „Jajeczku". O tym, że nasi seniorzy są „i do tańca, i do różańca", wiadomo nie od dziś, a powielkanocna impreza w klubie przy ul. Królowej Jadwigi po raz kolejny potwierdziła tę tezę. **bz**

Fot. Archiwum prywatne

Wielkanocne śpiewanie – w akcji członkowie Klubu Seniora „Mazury"

Fot. Archiwum PM 4 w Giżycku

Dzieci z koła recytatorskiego „Stokrotka" wraz z opiekunkami: Alicją Światłowską (pierwsza z lewej) i Mariolą Dolecką

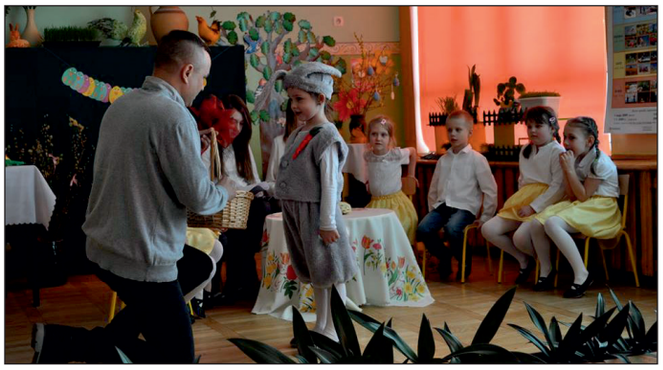

Fot. Archiwum PM 4 w Giżycku

Zajączek odbiera kosz słodyczy – ważny (a dla niektórych pewnie najważniejszy) moment przedświątecznego spektaklu w Przedszkolu Miejskim nr 4

Wiemy dużo, ale ciągle za mało

„Jest czymś, czego nie mogę widzieć. Nie pozwala mi znaleźć i użyć moich własnych słów wtedy, gdy tego chcę. Albo powoduje, że używam wszystkich tych słów i głupich rzeczy, których nie chcę mówić. Sprawia, że czuję wszystko naraz nie wiedząc, co czuję. Lub odcina mnie całkowicie od odczuwania czegokolwiek. Od myśli, a nawet od ciekawości tak, że wierzę, iż nie myślę i nie jestem niczym zainteresowana. A czasem dzięki niemu odczuwam wszystko tak intensywnie, że jest to aż bolesne. On jest jak huśtawka. Kiedy jest na górze lub na dole, nie mogę widzieć całego życia. Kiedy mija środek, mogę rzucić spojrzenie na życie, jakie bym miała, gdybym nie była autystyczna".

Tak o autyzmie mówiła cierpiąca nań **Donna Williams**, zmarła rok temu australijska pisarka. Choć o samej chorobie wiemy już sporo, to jednak wciąż za mało. Wiele osób ma bowiem nadal problemy ze zrozumieniem oraz akceptacją chorujących i właśnie głównie do takich ludzi kierowany jest Światowy Dzień Świadomości Autyzmu, obchodzony na początku kwietnia. W Giżycku propagowaniem wiedzy na temat choroby zajmuje się Stowarzyszenie na rzecz Dzieci Niepełnosprawnych „Podaruj dziecku radość", które w tym roku z okazji „niebieskiego święta" już po raz trzeci zorganizowało „Marszobieg dla autyzmu" z pasażu Portowego na wzgórze Św. Brunona. Organizatorzy przygotowali także m.in. prelekcję **Moniki Pouch** z giżyckiego Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego oraz spotkania ze specjalistami z Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej. Zwieńczeniem wydarzenia był poczęstunek, podczas którego serwowano słodkości (m.in. niebieskie ciasteczka) i grillowanie kiełbaski.

Bogusław Zawadzki

Fot. Bogusław Zawadzki

Każdy, kto 8 kwietnia przyszedł na pasaż Portowy, otrzymał balonik. Nas obdarowała ta przesympatyczna dziewczynka

Fot. Bogusław Zawadzki

Marszobieg – nawet charytatywny – powinna poprzedzić odpowiednia rozgrzewka. I o to organizatorzy również zadbali

Fot. Bogusław Zawadzki

Miasto, gmina i powiat w „Marszobiegu dla autyzmu". Od lewej: burmistrz Giżycka Wojciech Iwaszkiewicz, wójt gminy Giżycko Marek Jasudowicz i wicestarosta giżycki Mirosław Drzażdżewski

Każda złotówka na wagę zdrówka

Przypominamy, że rok 2018 jest rokiem pomocy giżycczaninowi **Antosiowi Żochowskiemu**. W imieniu mamy i najbliższych chłopca zwracamy się do Państwa z prośbą o wpłaty na podane na zdjęciu konto. Szczególny apel kierujemy w stronę Czytelników, którzy na przysłowiowy „ostatni gwizdek" rozliczają się ze „skarbówką". Zamieńcie jeden procent Waszego podatku na uśmiech tego fantastycznego malucha. **bz**

ZE STAREGO ALBUMU

Pochody pierwszomajowe, podczas których miliony Polaków „radośnie i spontanicznie” manifestowały swoje „poparcie” dla jedynej słusznej partii, to na szczęście przeszłość. W naszym „Albumie” dziś zaledwie kilka migawek z lat siedemdziesiątych (autorka: Maria Szarska), na więcej fotograficznych wspomnień z obchodów Święta Pracy (i nie tylko) zapraszamy na stronę Giżyckiego Archiwum Cyfrowego (gac.gizycko.pl).

GIŻYCKIE ARCHIWUM CYFROWE

DZIESIĘĆ BILETÓW DO KINA CZEKA NA WŁAŚCICIELI

Dwanaście lub trzynaście filmów obejrzymy w maju w kinie „Nowa Fala". Skąd to „lub"? W chwili oddawania do druku tego numeru miesięcznika trwały jeszcze bowiem rozmowy operatora z dystrybutorem, dotyczące najnowszego filmu **Romana Polańskiego** „Prawdziwa historia". Warto zatem na bieżąco śledzić stronę **kino.gizycko.pl**, bo tam znajdą Państwo najświeższe informacje dotyczące m.in. repertuaru. A ten w maju jest – jak zwykle – bardzo atrakcyjny. Na ekranie zobaczymy gorące nowości takie jak „Deadpool 2", „Więzień labiryntu: lek na śmierć" czy brytyjski „Katyń – ostatni świadek" z… **Robertem Więckiewiczem** i **Piotrem Stramowskim** w rolach głównych, ponadto dwa horrory, czyli coś dla widzów o mocnych nerwach, trzy filmy dla najmłodszych, a w cyklu „Ekstraśrody" na życzenie giżycczan wrócą m.in. „Kobiety mafii" **Patryka Vegi**. Bilety można kupić w kinowej kasie w GCK lub przez internet (poprzez wspomnianą wyżej stronę), można je też wygrać w naszym comiesięcznym konkursie.

Jak zwykle nagrodzimy 10 osób, które wylosujemy spośród autorów poprawnych odpowiedzi na pytanie: **„kadry z jakiego filmu można obejrzeć na ścianach foyer giżyckiego kina"**. Odpowiedzi można przesłać mailem (**redakcja@gizycko.pl**) lub zostawić je w komentarzach na naszym facebookowym fanpage'u. A laureatami kwietniowej zabawy zostali: **Mariusz Szepel, Karolina Przybysz - Mohyła, Agnieszka Targońska, Łukasz Wojtkowski, Anna Wawrowska, Wiesław Mikulewicz, Wioletta Kaziak, Aleksandra Lewkowicz, Magdalena Kudyk** i **Maciej Aleksiun**. Prosimy Państwa o kontakt pod numerem 22/357-78-00 w celu ustalenia terminu, w jakim zawitacie do giżyckiego przybytku X Muzy.

Bogusław Zawadzki

REPERTUAR

2 MAJA (ŚRODA)
18.00 „Kobiety mafii" (sens.)

4 MAJA (PIĄTEK)
14.00 „Piotruś Królik" (anim./fam.)
16.00 „Więzień labiryntu: lek na śmierć" (s-f, akcja)
19.00 „Wyspa psów" (anim. przyg.)
21.00 „Ciche miejsce"

5 MAJA (SOBOTA)
13.00 „Piotruś Królik" (anim./fam.)
15.00 „Więzień labiryntu: lek na śmierć" (s-f, akcja)
18.00 „Wyspa psów" (anim. przyg.)
20.00 „Ciche miejsce" (horror)

6 MAJA (NIEDZIELA)
13.00 „Piotruś Królik" (anim./fam.)
15.00 „Więzień labiryntu: lek na śmierć" (s-f, akcja)
18.00 „Wyspa psów" (anim. przyg.)
20.00 „Ciche miejsce" (horror)

9 MAJA (ŚRODA)
18.00 „Dziewczyna we mgle" (thriller krym.)

11 MAJA (PIĄTEK)
16.00 „Gnomeo i Julia. Tajemnica zaginionych krasnali" (anim.)
20.30 „Katyń – ostatni świadek" (thriller)

12 MAJA (SOBOTA)
14.00 „Gnomeo i Julia. Tajemnica zaginionych krasnali" (anim.)
16.00 „Gnomeo i Julia. Tajemnica zaginionych krasnali" (anim.)
20.30 „Katyń – ostatni świadek" (thriller)

13 MAJA (NIEDZIELA)
13.30 „Gnomeo i Julia. Tajemnica zaginionych krasnali" (anim.)
15.30 „Gnomeo i Julia. Tajemnica zaginionych krasnali" (anim.)
20.00 „Katyń – ostatni świadek" (thriller)

18 MAJA (PIĄTEK)
16.00 „Kaczki z gęsiej paczki" (anim.)
18.00 „Deadpool 2" (kom. s-f)
20.30 „Deadpool 2" (kom. s-f)

19 MAJA (SOBOTA)
14.00 „Kaczki z gęsiej paczki" (anim.)
16.00 „Katyń – ostatni świadek" (thriller)
18.00 „Deadpool 2" (kom. s-f)
20.30 „Deadpool 2" (kom. s-f)

20 MAJA (NIEDZIELA)
13.00 „Kaczki z gęsiej paczki" (anim.)
15.00 „Katyń – ostatni świadek" (thriller)
17.00 „Deadpool 2" (kom. s-f)
19.30 „Deadpool 2" (kom s-f)

23 MAJA (ŚRODA)
18.00 „The Disaster Artist" (biogr.)

25 MAJA (PIĄTEK)
16.00 „Deadpool 2" (kom. s-f)
18.30 „Deadpool 2" (kom. s-f)
21.00 „The Lodgers. Przeklęci" (horror)

26 MAJA (SOBOTA)
14.00 „Kaczki z gęsiej paczki" (anim.)
16.00 „Deadpool 2" (kom. s-f)
18.30 „Deadpool 2" (kom. s-f)
21.00 „The Lodgers. Przeklęci" (horror)

27 MAJA (NIEDZIELA)
13.00 „Kaczki z gęsiej paczki" (anim.)
15.00 „Deadpool 2" (kom. s-f)
17.30 „Deadpool 2" (kom. S-f)
20.00 „The Lodgers. Przeklęci" (horror)

Starsi nie lubią poezji?

Wiemy już, kto będzie reprezentował nasz rejon w majowym finale wojewódzkim Konkursu Recytatorskiego „Spotkania z poezją" (dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów). Spośród 38 uczestników, którzy 14 kwietnia ubiegali się o trzy miejsca premiowane wyjazdem do Olsztyna, jury najwyżej oceniło umiejętności **Aleksandra Pęcherzewskiego** ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Giżycku (kategoria klasy I-III), **Oksany Kmit** ze Szkoły Podstawowej w Spytkowie (kategoria: klasy IV-VI) oraz **Karoliny Dulemby** z oddziału gimnazjalnego przy Szkole Podstawowej nr 2 w Giżycku (kategoria: klasy VII i gimnazja). Tego samego dnia w Giżyckim Centrum Kultury miały się odbyć także eliminacje rejonowe 63. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i dorosłych. W tym przypadku zainteresowanie uczestników było – delikatnie rzecz ujmując – umiarkowane, w związku z czym zapadła decyzja o automatycznej kwalifikacji do kolejnego etapu wszystkich osób (czyli… dwóch mieszkańców powiatu piskiego) zgłoszonych do eliminacji rejonowych.

Bogusław Zawadzki

Podczas konkursu trudno było znaleźć wolne miejsce na widowni

Oksana Kmit

Aleksander Pęcherzewski

Karolina Dulemba

Nasi z „pudłem" i wyróżnieniami

Winni jesteśmy Państwu wyniki XVIII Międzynarodowego Konkursu Akordeonowego Muzyki Rozrywkowej i Popularnej „Concertina"", który w trzeciej dekadzie marca odbył się w Giżyckim Centrum Kultury. Wśród solistów największe powody do zadowolenia mieli młodzi muzycy zza naszej wschodniej granicy (z Kaliningradu i Grodna), którzy zostali najwyżej ocenieni aż w trzech z czterech grup. Dwa wyróżnienia jurorzy przyznali reprezentantom Giżycka: **Natalii Narwojsz** (kategoria I A – młodsza) i **Sebastianowi Łukaszukowi** (kategoria IV). Natalka miała powody do zadowolenia także po rywalizacji zespołów, albowiem w duecie z **Aleksandrą Pilichiewicz** zajęła trzecie miejsce w kategorii A. W poszczególnych grupach najlepsi okazali się akordeoniści z Kluczborka, Warszawy, Gliwic, Gdańska i Grudziądza. Podczas dwudniowej „Concertiny" odbyły się dwa superkoncerty – giżyckiej publiczności zaprezentował się znany wirtuoz **Marcin Wyrostek** (członek jury oceniający solistów) oraz grupa „Etnos Ensamble". Tegorocznemu Konkursowi towarzyszyła wystawa akordeonów z kolekcji **Pawła Nowak.**

bz

OFERTA EDUKACYJNA GIŻYCKIEGO CENTRUM KULTURY

GCK
Giżyckie Centrum Kultury

TEATR
instruktor: Grażyna Darska

sala widowiskowa:
poniedziałek, godz. 15.00 – dzieci 6-10 lat
wtorek, godz. 15.00 – dzieci 11-13 lat
sala kameralna:
piątek, godz. 15.30 - Teatr Formy „Tenebris"

PLASTYKA
instruktor: Romana Waszak

sala plastyczna:
poniedziałek, godz. 17.00 – dzieci klasy I-IV
poniedziałek, godz. 18.30
– dzieci klasy V-VII i gimnazjum
środa, godz. 17.00 – dzieci 5-6 lat
środa, godz. 18.00 – dorośli

TANIEC HIP-HOP
instruktor: Elżbieta Buratyńska

sala kameralna:
czwartek, godz. 17.00 - dzieci 5-10 lat
czwartek, godz. 18.30 – dzieci i młodzież 11+

ROCK-METAL „KUŹNIA"
instruktor: Dariusz Andrzejczuk

sala muzyczna:
poniedziałek, środa, czwartek
– godz. 16.00-20.00

SZACHY
trener: Henryk Gudojć

sala plastyczna:
wtorek, godz. 15.30 i 17.30
czwartek, godz. 16.15

TANIEC WSPÓŁCZESNY
instruktor: Aleksandra Margiewicz

sala kameralna:
poniedziałek, godz. 16.30 – dzieci 8+
środa, godz. 16.00 – dzieci 5-7 lat

FOTOGRAFIA
instruktor: Marek Kaczorowski

sala plastyczna:
piątek, godz. 18.00

CHÓR
instruktorzy: Alina Skupińska, Danuta Maksimowska

sala „Galeria":
poniedziałek, godz. 18.00
środa, godz. 15.00

DZIEŃ DOBRY PANI, CHCIAŁBYM PRZEDSTAWIĆ OFERTĘ...

Z pewnością co najmniej raz w życiu usłyszeli Państwo te słowa w słuchawce swojego telefonu i zastanawiali się, jakim cudem Wasz numer telefonu znalazł się w bazie firmy, z którą nigdy nie mieliście nic wspólnego. O telefonicznym marketingu i granicach jego legalności opowie dziś Katarzyna Tota - Leszczyńska, powiatowy rzecznik konsumentów w Giżycku

Bezpośrednie działania marketingowe przedsiębiorców są dzisiaj zjawiskiem, którego doświadczamy na co dzień. Polegają one na bezpośrednim kontakcie z konkretnym konsumentem i przedstawieniu swojej oferty. To, co w założeniu może się wydawać zwykłą formą proponowania usług, przybrało obecnie formę, która jest dla wielu trudna do zaakceptowania. Nasze numery telefonów oraz adresy poczty elektronicznej, które znajdą się już w bazie danych przedsiębiorcy, zaczynają być zalewane nowymi ofertami i informacjami o promocjach. Odbieranie kilka razy w tygodniu telefonów z propozycją zaciągnięcia pożyczki, wizyty na pokazie, wzięcia udziału w bezpłatnych badaniach czy też relacje pomiędzy bankami a ich klientami stały się uciążliwym elementem codzienności wielu konsumentów.

Wyobraźmy sobie bowiem sytuację, w której podajemy nasz numer bankowi, a ten zaczyna wykorzystywać go do oferowania nam produktów finansowych kilka razy w miesiącu, nie zważając na nasze jednoznaczne deklaracje, że nie chcemy otrzymywać tego typu ofert i nie wyrażamy zgody na działania marketingowe. Rozmowy z bankiem przebiegają według jednakowego schematu: polegają na namawianiu do skorzystania z oferty banku, a na koniec zadawane jest pytanie o zgodę na marketing bezpośredni. Powstaje pytanie, czy taka praktyka jest zgodna z prawem.

W takiej sytuacji zastosowanie znajdzie artykuł 172 Ustawy z dnia 16 lipca 2004r. - Prawo telekomunikacyjne. Stanowi on, że zakazane jest używanie telekomunikacyjnych urządzeń końcowych i automatycznych systemów wywołujących dla celów marketingu bezpośredniego, chyba że abonent lub użytkownik końcowy **uprzednio** wyraził na to zgodę. Oznacza to, że **jeżeli przedsiębiorca chce prezentować swoją ofertę przez telefon, musi już przed pierwszą rozmową mieć jego zgodę** na kontakt w celach marketingu bezpośredniego. Ponadto używanie wskazanych urządzeń i systemów dla celów marketingu bezpośredniego nie może odbywać się na koszt konsumenta. Płynie stąd wniosek, że aby oferować nam swoje usługi drogą telefoniczną banki i przedsiębiorcy powinni uprzednio uzyskać naszą zgodę. W przypadku jej braku naruszony zostanie artykuł 172 prawa telekomunikacyjnego, co może się wiązać z nałożeniem kary pieniężnej przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Sama zgoda powinna spełniać warunki wskazane w art. 174 prawa telekomunikacyjnego, czyli:

1) nie może być domniemana lub dorozumiana z oświadczenia woli o innej treści
2) może być wyrażona drogą elektroniczną tylko pod warunkiem jej utrwalenia i potwierdzenia przez użytkownika
3) może być wycofana w każdym czasie, w sposób prosty i wolny od opłat

Obok przepisów prawa telekomunikacyjnego przed niechcianą informacją handlową chroni konsumentów artykuł 10 Ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Zakazuje on przesyłania niezamówionej informacji handlowej skierowanej do oznaczonego odbiorcy będącego osobą fizyczną za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej. Żeby informacja mogła być uznana za zamówioną, odbiorca musi wyrazić zgodę na jej otrzymanie, na przykład poprzez podanie adresu elektronicznego. Przedsiębiorca, który przesyła nam informację, na którą nie wyraziliśmy zgody, dopuszcza się czynu nieuczciwej konkurencji, a także naraża się na sankcję przewidzianą w art. 24 ust. 1 Ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, czyli grzywnę.

We wrześniu 2017 r. prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczął postępowanie przeciwko operatorowi telekomunikacyjnemu Netia, które ma wykazać czy firma ta uzyskiwała wcześniej zgody konsumentów, którym proponowała zawarcie umowy podczas rozmów telefonicznych. Ze skarg konsumentów i analizy rozmów sprzedażowych wynika, że Netia, korzystając z gotowych baz danych pozyskanych od podmiotów trzecich, mogła dzwonić z ofertą do osób, od których nie miała wcześniejszej zgody na kontakt telefoniczny w tym celu. W wielu przypadkach spółka próbowała pozyskać zgodę konsumenta podczas pierwszej rozmowy. Poniżej cytat fragmentu rozmowy pracownika Netii z konsumentem:

Netia: *Halo! Dzień dobry! Moje nazwisko [niezrozumiałe] Ilona i dzwonię z firmy „Netia". Czy mam przyjemność rozmowy z panią Jowitą?*
Konsument: *Tak, przy telefonie.*
Netia: *Witam, pani Jowito. Kontaktuję się tutaj z panią, ponieważ nasza firma w tym momencie rozszerza zakres swoich proponowanych usług. W związku z tym mamy przygotowane dla pani różnego rodzaju rabaty, jak i również różne bonusy złotówkowe. Czy mogę zająć trzy minutki i przedstawić...*

Postępowanie przeciwko Netii może zakończyć się stwierdzeniem stosowania praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów, nałożeniem kary finansowej, której maksymalny wymiar to 10 procent obrotu Netii oraz nakazem usunięcia trwających skutków naruszenia. Podsumowując: warto pamiętać, że dzięki przedstawionym powyżej przepisom możemy kontrolować informacje handlowe, które są do nas bezpośrednio kierowane. Powinniśmy również zwracać uwagę na zgody, które wyrażamy w ramach zawieranych umów, aby móc świadomie zdecydować o tym, czy chcemy otrzymywać oferty handlowe od naszego kontrahenta telefonicznie lub za pośrednictwem poczty elektronicznej.

PIÓRKIEM BOCZONIA

ŻYCZENIA WSZYSTKIM MAMOM

Gdy wiosną kwitną bzy i kwitną tulipany,
swoje piękne święto obchodzą Wszystkie Mamy.
Prawie dla każdego to słowo jest magiczne,
bo przecież się kojarzy z tym, co jest prześliczne.

Kiedy dziecię płaczące głos Mamy usłyszy,
z uśmiechem na swym liczku Mamę wita w ciszy,
bo Matka dla dziecięcia jest jakby aniołem,
co nad nim się pochyla z rozjaśnionym czołem.

Matka z dzieckiem przeżywa smutki i radości,
wszelkie niepowodzenia, potknięcia i złości.
Gdy widzi krzywdę dziecka, zapłacze cichutko,
gotowa przeciwstawić się tym jego smutkom.

Za takie poświęcenie, które czyni Matka,
należny Jej szacunek od dzieciaczków stadka,
nawet gdy słusznie karci oraz czasem łaje,
Matką wciąż kochaną na wieki pozostaje.

W dniu tym szczególnym, Mamo, dzisiaj na Twe ręce
składamy bukiet kwiatów ogromnej podzięce,
z atencją całujemy spracowane dłonie,
podziwiając siwizną przyprószone skronie.

Czasem tylko na zdjęcie patrzymy już, Mamo,
musimy przyznać szczerze, że to nie to samo.
Bolesne to wspomnienie nie burzy miłości,
która na zawsze, Mamo, w sercu będzie gościć.

Ryszard Boczoń

PAMIĘTAJ O 26 MAJA!

Wyruszą na podbój Knoxville

Grupa „OlafiOne” z giżyckiego Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej przygotowuje się do startu w finale Światowej Olimpiady Kreatywności „Destination Imagination”. Trwa zbiórka pieniędzy na wyjazd naszej zdolnej młodzieży do Knoxville.

Koszty podróży i pobytu siedmiorga reprezentantów Giżycka (jedynych przedstawicieli Warmii i Mazur) w Stanach Zjednoczonych nie są małe (około 8 tysięcy złotych na osobę), stąd apel trenerek **Joanny Kempy** i **Natalii Rommel** z prośbą o wsparcie finansowe (numery kont podajemy w ramce). Jak zwykle w takich sytuacjach liczy się każda złotówka. Analizując ostatnie lata można zaryzykować stwierdzenie, że będą to znakomicie zainwestowane pieniądze, albowiem wszystkie dotychczasowe starty drużyn znad Niegocina kończyły się spektakularnymi sukcesami. A po tym, co grupa „OlafiOne” zaprezentowała podczas tegorocznej Ogólnopolskiej Olimpiady we Wrocławiu, znawcy tematu są zgodni: to jeden z kandydatów do podium w Knoxville. Finał za oceanem planowany jest w trzeciej dekadzie maja, a w mazurskich barwach wystąpią: „Olaf”, czyli **Olaf Gradek**, i „One”, czyli **Alicja Bacewicz**, **Dominika Górka**, **Dominika Kaczmarek**, **Zuzanna Kowalewska**, **Zuzanna Kucharska** i **Izabela Boć**. **Bogusław Zawadzki**

Fot. Archiwum „OlafiOne”

Członkowie „OlafiOne” z medalami wywalczonymi we Wrocławiu. Powodzenia w Stanach!

WPŁAT MOŻNA DOKONYWAĆ NA KONTA

*** Komitet Organizacyjny Drużyna „OlafiOne” Credit Agricole:**
97 1940 1076 5005 6553 0000 0000

*** Fundacja Wspierania i Rozwoju Kreatywności Raiffaisen Bank:**
08 1750 0012 0000 0000 3308 1227
z dopiskiem: „darowizna na rzecz drużyny OlafiOne z Giżycka”

Jeden laureat, podwójna wygrana

Oto **Marek Kumkowski** – czyli najświeższy przykład tego, że warto brać udział w naszych konkursach. Pan Marek został laureatem kwietniowej zabawy, w której należało rozpoznać ulicę w budowie, uwiecznioną na fotce sprzed kilku dziesięcioleci. Chodziło – oczywiście – o dzisiejszą Olsztyńską i takiej właśnie odpowiedzi udzielił nasz Czytelnik, co zaowocowało nagrodami w postaci koszulki i zegarka z logotypem Giżycka oraz bonusowo… identycznego zestawu upominków dla żony. **bz**

Fot. Bogusław Zawadzki

Kresowe opowieści Jadwigi Borkowskiej - Żurek

NASZA ZIEMIA

(odcinek 6)

CHRZEST Z WODY

Muszę też wspomnieć o naszej „Katiuszy”. Ojciec znalazł chorego, prawie zdychającego konia. Obłażąca sierść, na całej skórze jakieś liszaje i rany. Ojciec nie miał żadnego doświadczenia, ale mówił, ze musi uratować tę kobyłkę, nazwał ją „Katiusza”. Owijał ją kocami, smarował jakimiś maściami, czymś poił. W końcu „Katiusza” zastrzygła uszami, machnęła ogonem, błysnęła okiem, widać było, że będzie żyć. Przeobraziła się w całkiem ładną kasztankę. Ojciec dumny ze swoich osiągnięć mówił, że to ostatnia kasztanka w majątku Piłsudskiego i że to dobry znak.

Front wojenny przesuwał się na zachód. Później dowiedzieliśmy się w szkole, że byliśmy „wyzwoleni”. Nie czuliśmy się wyzwoleni. Nikt się nie cieszył. Mieliśmy nowego, równie groźnego okupanta. Litwini zwrócili się ku Ruskim, było im obojętnie kto, byle nie Polak. Ciągle nic nie rozumieli. Sądzę, że ich politycy zrobili wielki błąd i wyrządzili Litwinom krzywdę, ucząc ich nienawiści do nas.

Tymczasem ci, którzy mieli dostęp do radia, słuchali go w wielkiej tajemnicy i z przejęciem. Charakterystyczne: „Bum, bum… tu mówi Londyn, podajemy wiadomości dobre lub złe, ale zawsze prawdziwe”. Słuchali i powtarzali innym. Wiadomości były przerażające, niewiarygodne. Postanowiono w Jałcie. Gdzie ona, ta Jałta? Nieważne gdzie, ale mówią, że u nas Polski nie będzie. Jak to? Co będzie? Podobno jest już Związek Radziecki. A my? Co z nami? Można wyjechać do Polski. Gdzie do Polski? Toż tu zawsze była Polska. Teraz granica podobno pod Białymstokiem. Śpieszyć się trzeba z wyjazdem, bo już zaczęli wywozić na Sybir. Z Londynu podobno mówią, żeby wszyscy zapisywali się na wyjazd, to świat zobaczy, że tu sami Polacy. Świat nie zobaczył, bo nawet nie patrzył w tę stronę. Polityka jest ważniejsza niż krew i łzy. Polacy bohatersko walczyli na wszystkich frontach, kto jednak o tym pamięta? W paradzie zwycięstwa w Rzymie nie było Polaków, oni nie zmyli jeszcze krwi ze swych ran z Monte Cassino. Były parady w Paryżu, Londynie, ale bez nas. Nie chciano drażnić potężnego Stalina. Stalin bez przeszkód i sprzeciwów prowadził swoją politykę wobec podbitych narodów.

Wigilia 1944 roku. Ruscy robią u nas w domu rewizję. Szukają swoich „wrogów” – AK-owców. Mama upiekła na nadchodzące święta ciasto na buraczanym syropie. Cieszyliśmy się z bratem na to ciasto, a oni je zjedli. Patrzyliśmy, jak pożerają ten nasz placek i płakaliśmy. Usłyszeliśmy strzały, ktoś krzyczał, płakały kobiety. Jezu, złapali kogoś! Na dworze siarczysty mróz i zniewalający strach. Nikt nie usiadł do Wigilii. Mówią, że jesteśmy wyzwoleni.

Zima 1945 roku. Śnieg przykrywa pola, dym unosi się z kominów, a w domach długie, rozpaczliwe rozmowy. Co robić? Jechać? Gdzie? Dlaczego? Wyłapują mężczyzn i wywożą do Donbasu, potrzebni robotnicy w kopalniach węgla. Wojna jeszcze trwa. Dzielni mołojcy giną na froncie, a węgiel potrzebny. Zaczęły się wywózki taniej siły roboczej. Płacić nie trzeba, karmić byle jak, leczyć też nie trzeba, umrą, będą inni wrogowie ludu. Zrozumieliśmy, że nikt nie przyjdzie z pomocą opuszczonym, zdradzonym Kresom. Później będzie się mówić o bratnim narodzie, o wspólnej walce pod Lenino, w Kołobrzegu, Berlinie…

Nasze życie toczyło się w niepewności, lęku, ale codzienne troski były bardzo ważne. Ludzie starali się żyć według dawnych reguł. Był zwyczaj, że dorastające dziewczynki opiekowały się młodszym rodzeństwem. Mnie też przypadło opiekowanie się moją jedenastomiesięczną siostrą Basią. Inne dzieciaki gdzieś biegały, a ja musiałam pilnować małej, która była wyjątkowo krzykliwa. Któregoś razu całkowicie wyprowadziła mnie z cierpliwości. Wiem, że najedzona, przewijam – sucha. A wrzeszczy! W nagłym odruchu złości uderzyłam ją w pupę. Wtedy ona zsiniała i przestała oddychać. Myślę: „Zabiłam!”, a do tego grzech straszniejszy, bo nieochrzczone. Szybko wzięłam wodę i pokropiłam, wymawiając formułę chrztu. Mała złapała oddech i zaczęła krzyczeć. Zrozumiałam, że stał się cud i dziecko odżyło. Nic nie powiedziałam rodzicom, ale okropnie to przeżyłam. Na drugi dzień pobiegłam do księdza i mówię, że muszę zaraz, natychmiast do spowiedzi, bo stała się rzecz straszna. Ksiądz już w konfesjonale pyta, co się stało. „Zabiłam Basię!”. „Jak to, kiedy?”. „Wczoraj”. „Niemożliwe” – mówi ksiądz. – „Dzisiaj rano rozmawiałem z Waszym ojcem i mówił, że wszystko jest w porządku”. „Tak, bo stał się cud i teraz Basia żyje”. Po wysłuchaniu szczegółowej opowieści ksiądz długo kaszlał i wytłumaczył mi, że dziecka nie zabiłam i cudu nie było. Nie byłam z tego zadowolona. Już przywykłam do myśli o cudzie.

Myślę z żalem, jaka to szkoda, że do tej pory nie znalazł się nikt, kto umiałby opisać Kresowe dzieje. Film „Boża podszewka” nie oddaje atmosfery ani prawdy tamtych stron i tamtych dni. Przez te długie straszne lata był zakaz mówienia o naszej tragedii. Wiele prawd zmieniono w kłamstwa i tak już zostało. Dziś niektóre sprawy wydają się fantazją.

Wreszcie koniec wojny! Czemu nie dane nam było cieszyć się? Nie przeżyliśmy radości z zakończenia wojny, dla nas ona się nie skończyła. Byliśmy pod kolejną okupacją.

– Czego to ludzie nie wymyślą w potrzebie? – mówi ojciec, okładając surowym ziemniakiem knot palącej się lampy naftowej. Nie było szkieł do lamp, a bez szkła płomień waha się i nie daje spokojnego światła. Obłożony surowym ziemniakiem staje się spokojniejszy i można już czytać. Siedzimy z bratem wokół tej „kopciłki” i zgodnie odrabiamy lekcje. W kuchni mama szykuje kolację przy świetle płonącego łuczywa. Łuczywo to długa cienka drzazga, odłupana od kawałka smolnego drzewa. Zapalone łuczywo dawało jasne światło, lepsze niż „kopciłka”, ale niebezpieczne i niewygodne – ktoś musiał trzymać. Na kolację mieliśmy przeważnie zacierki albo kluski z tarkowanych ziemniaków z mlekiem. Po kolacji dalsza nauka, czytanie książek. Z otwartych drzwiczek palącego się pieca rozchodzi się ciepło i światło. Na ścianach widać fantastyczne poruszające się cienie. Lubiłam patrzeć na płonący ogień i cienie na ścianach. Wyobrażałam sobie wtedy różne historie. Ogień był przeważnie dzielnym królewiczem, walczącym ze złymi przeciwnikami. Patrzyłam, jak powala kolejne polana i marzyłam: skończy się wojna, zwyciężymy”. Wprawdzie mówiono, że wojna już się skończyła, ale my nie czuliśmy się wolni.

cdn.

Spiker to nie lekarz – jego błędy nie kosztują

Ona – „spikerka”, on – chłopak z Mazur, student matematyki na Uniwersytecie Warszawskim. Ich „romans” trwa już szósty rok i nic nie wskazuje na to, by rychło się zakończył. On ma wobec niej całkiem poważne plany, choć zbyt daleko w przyszłość wybiegać nie chce. – Najpierw studia, potem zobaczymy – mówi tajemniczo.

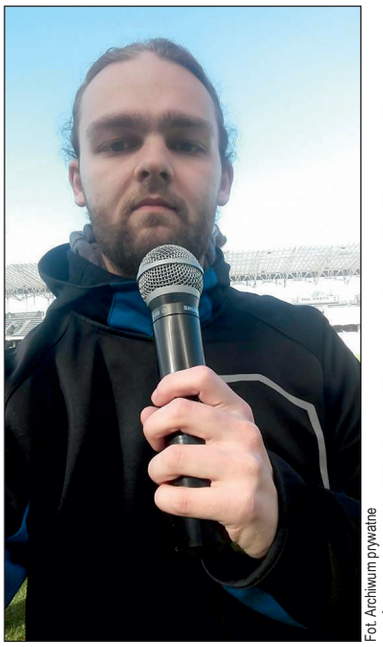

Fot. Archiwum prywatne

Praca z „sitkiem” to na razie wielka pasja Krzysztofa Paszkiewicza

„Poznali się” pod koniec 2012 roku podczas jednego z ligowych meczów szczypiornistek MTS Giżycko. To właśnie wtedy zaledwie 16-letni **Krzysztof Paszkiewicz** zadebiutował w roli spikera zawodów. Przyznaje, że początki pracy z mikrofonem nie były łatwe, ale ze wsparciem swego ojca **Andrzeja** (znanego trenera piłki ręcznej) nastolatkowi udało się pokonać wszelkie bariery i dziś głos Krzysztofa Paszkiewicza z podgiżyckich Wilkas można usłyszeć w stolicy – podczas spotkań futsalu („kopana” w jego rankingu dyscyplin stoi wyżej niż „rzucana) oraz ligowych potyczek szczypiornistów AZS UW Warszawa, występujących na zapleczu rodzimej PGNiG Superligi.

– Najważniejszym meczem, w jakim miałem zaszczyt uczestniczyć jako spiker, było bez wątpienia tegoroczne starcie naszego AZS z najlepszym od lat polskim zespołem, czyli PGE Vive Kielce – mówi 21-latek. – Trafiliśmy na mistrzów w 1/16 Pucharu Polski i choć wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że będzie to prawdopodobnie nasz ostatni mecz w rozgrywkach, cieszyliśmy się z możliwości konfrontacji i zobaczenia w akcji jednej z najlepszych w Europie drużyn klubowych. Oczywiście **Karol Bielecki, Krzysztof Lijewski**, **Michał Jurecki** i spółka wykonali zadanie, wygrywając różnicą piętnastu bramek, ale chyba nikt z nadkompletu widzów, jaki obejrzał to spotkanie na żywo, nie wyszedł z hali rozczarowany.

Zapytany o swoich idoli „spikerki” Krzysztof Paszkiewicz wymienia **Piotra Szefera**, prowadzącego mecze piłkarskiej reprezentacji Polski, oraz **Daniele Belliniego**, niezwykle temperamentnego „zapowiadacza” ligowych bojów SSC Napoli. Mistrzami sportowego komentarza są zaś dla niego m.in. **Mateusz Borek**, **Włodzimierz Szaranowicz** i **Dariusz Szpakowski,** któremu – jak mówi Paszkiewicz – dykcji, głosu, charyzmy i wiedzy (mimo błędów i wpadek, które są nieodłącznym elementem pracy każdego sprawozdawcy) pozazdrościć mogą nie tylko adepci sztuki dziennikarstwa sportowego.

– Spiker, jak każdy człowiek, ma prawo się pomylić – twierdzi pan Krzysztof. – Ma przy tym ten komfort, że zawsze może się poprawić, przeprosić za błąd i nikt na tym nie ucierpi. Nie to co na przykład lekarz, którego pomyłka może bardzo drogo kosztować.

Krzysztof Paszkiewicz dotychczas pracował wyłącznie podczas imprez w halach, ale w najbliższym czasie zamierza podjąć wyzwanie i sprawdzić się na stadionie. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż jest on posiadaczem prestiżowego certyfikatu spikera, przyznanego przez Polski Związek Piłki Nożnej, a podpisanego przez samego prezesa **Zbigniewa Bońka**.

– Moim cichym marzeniem jest także poprowadzenie kiedyś Giżyckiej Nocy Gladiatorów wspólnie z **Łukaszem „Jurasem” Jurkowskim** lub w jego zastępstwie – mówi spiker z Wilkas. – Na razie jednak chcę skończyć studia, a co będzie dalej? Zobaczymy.

Bogusław Zawadzki

Fot. Archiwum prywatne

Styczniowy mecz AZS UW Warszawa z PGE Vive Kielce był okazją do wspólnych zdjęć z gwiazdami piłki ręcznej. Ze spikerem gospodarzy zapozował m.in. trener mistrzów Polski Tałant Dujszebajew

Samo serce czasami nie wystarcza

Bez punktów i z kiepskim bilansem bramkowym 12:77 zakończyli sezon drugoligowi hokeiści Masters Giżycko. W ostatnim turnieju w Warszawie kosztem ekipy znad Niegocina wzbogaciła się Gauja Wilno, której nasz zespół uległ 2:13, oraz LTH Lublin, z którym hokeiści z Mazur przegrali aż 1:17. Lublinianie obronili tytuł, wyprzedzając Legion Warszawa (oba zespoły po 18 pkt) i gości z Litwy (16 pkt). Mastersów z Giżycka w ostatecznej klasyfikacji wyprzedzili jeszcze gracze białostockiej Husarii (8 pkt).

– Przyczyn naszej nie najlepszej postawy w tym sezonie jest kilka - mówi **Jerzy Gawarecki**, prezes i zawodnik „Masters” Giżycko. – Po pierwsze: od lat jesteśmy drużyną z najwyższą średnią wieku, zdarza się nam rywalizować z przeciwnikami młodszymi o 20, a nawet 30 lat. Tanio skóry nie sprzedajemy, ale na tafli samo serce do walki czasami nie wystarcza. Po drugie: w czołowych zespołach gra po kilku doświadczonych byłych ligowców, także obcokrajowcy, a gole dla ekipy z Wilna strzelają młodzieżowi reprezentanci Litwy. Po trzecie: borykaliśmy się ze sporymi problemami kadrowymi. Z gry zrezygnował m.in.„etatowy” bramkarz, z konieczności między słupkami musiał więc stanąć nasz zdolny, ale bardzo młody junior, który spisywał się dzielnie, ale w konfrontacjach z otrzaskanymi w bojach rywalami nierzadko nie miał nic do powiedzenia. Oczywiście nie załamujemy rąk, początek kolejnego sezonu już pod koniec roku.

Bogusław Zawadzki

Mistrzowie przy nowych stołach w „Jedynce”

Sport przez duże „S” zawitał do Giżycka. 20 kwietnia w hali Szkoły Podstawowej nr 1 zorganizowano pokazowy mecz tenisa stołowego z udziałem dwukrotnego mistrza świata w ping-pongu (nie mylić z tenisem stołowym!) Brytyjczyka **Andrew Baggaley’a** (reprezentującego obecnie Zooleszcz Gwiazdę Bydgoszcz) i byłego medalisty mistrzostw Polski **Filipa Szymańskiego**, występującego aktualnie w lidze belgijskiej. Publiczność (szkoda, że tak nieliczna) oklaskiwała fantastyczne zagrania obu zawodników, emocjonujące wymiany, wspaniałe ataki i jeszcze lepsze obrony, a wszystko w tonacji doskonałej zabawy. Po pokazie chętni mieli okazję przez chwilę „posparować” z mistrzami, a popołudnie z tenisem stołowym zwieńczył turniej, rozegrany na siedmiu nowych stołach, zakupionych przez SP 1 dzięki finansowemu wsparciu miasta.

Bogusław Zawadzki

Fot. Bogusław Zawadzki

Andrew Baggaley to prawdziwy wirtuoz celuloidowej piłeczki

Fot. Bogusław Zawadzki

Z dwukrotnym mistrzem świata w pokazowym starciu zmierzył się m.in. Bartek Ziemba, czyli największa nadzieja giżyckiego tenisa stołowego

Jest forma – będzie półfinał?

Wiosenny Turniej Piłki Siatkowej, rozegrany 8 kwietnia w naszym mieście, był wartościowym sprawdzianem dla młodziczek MOSiR Giżycko przed ćwierćfinałem Mistrzostw Polski. Podopieczne **Iwony Kochanowskiej** egzamin – oczywiście – zdały celująco, triumfując w zawodach, wyprzedzając dwie drużyny Rekordu Zambrów, Olimpik Mońki i UKS Bociek Górowo Iławeckie. Giżyczczankom przyznano również trzy nagrody indywidualne. Za MVP turnieju uznano **Elizę Rodziewicz**, najlepszą środkową okrzyknięto **Marlenę Skórnóg**, a **Weronika Poczynek** odebrała statuetkę dla najlepszej przyjmującej. Kiedy oddawaliśmy do druku ten numer miesięcznika, nasze siatkarki przygotowywały się do wyjazdu na ćwierćfinał krajowego championatu (ostatni weekend kwietnia) i walki o dwa miejsca, premiowane awansem do półfinału. **bz**

Fot. Roman Popiołek

Siatkarki MOSiR Giżycko – ćwierćfinalistki Mistrzostw Polski

Ponad pół miliona na sport

Prawie 550 tysięcy złotych tylko w tym roku przeznaczyło miasto na wsparcie działalności stowarzyszeń i klubów sportowych. Granty otrzymało 27 podmiotów, reprezentujących 15 dyscyplin sportowych i inne aktywności. Najwięcej wniosków (po 5), które zaowocowały dofinansowaniem z miejskiego skarbca, złożyły UMKS Medyk (pływanie) oraz UKŻR Niegocin (żeglarstwo). Temu ostatniemu oraz Giżyckiem Klubowi Aikido jako jedynym przyznano dotacje podczas kwietniowego podziału środków w konkursie ofert. **bz**

Kwiecień - plecień, bo przeplata

W przypadku piłkarzy Mamr Giżycko przeplatał gorsze i lepsze chwile w czwartej lidze, z przewagą – na szczęście – tych ostatnich. Podopieczni **Zbigniewa Marczuka** rozpoczęli miesiąc niefortunną porażką 1:2 u siebie z wiceliderem Tęczą Biskupiec, ale w trzech kolejnych potyczkach nie znaleźli już pogromcy. Mało tego – w starciach na własnym boisku z Concordią Elbląg i Orlętami Reszel oraz wyjazdowym boju z Zatoką Braniewo giżyczczanie wywalczyli 7 punktów, nie stracili gola, sami strzelili zaś 6 bramek (2 braniewianom i 4 ekipie z Reszla). Po 20 kolejkach „Gieksa” z 30 „oczkami” plasuje się na 6. pozycji w tabeli. W ostatni kwietniowy weekend nasz zespół czeka mecz w Korszach z tamtejszym MKS, a w maju giżyczczanie rozegrają aż sześć spotkań o punkty: z liderem Zniczem Biała Piska (5 maja, dom), Błękitnymi Pasym (9 maja, dom), Błękitnymi Orneta (12 maja, wyjazd), Tęczą Miłomłyn (19 maja, dom), Mrągowią Mrągowo (26 maja, wyjazd) i Romintą Gołdap (30 maja, dom). **bz**

Dołącz do BBL-u!

Dziewiąty sezon zainaugurowali członkowie giżyckiego stowarzyszenia „BiegamBoLubię”. Pierwsze zajęcia odbyły się 9 kwietnia, a my przypominamy Państwu, że w każdej chwili można dołączyć do pasjonatów ruchu na świeżym powietrzu. Instruktorzy BBL: **Edyta Organek**, **Artur Płaczek** i **Daniel Gibuła** czekają na Was w poniedziałki o godz. 18.00 na stadionie MOSiR przy ul. Moniuszki. **bz**

Fot. Archiwum BBL

Uczestnicy pierwszych w tym roku zajęć na stadionie

Tylko Pistonsi (trochę) lepsi od Vigorsów

Rok temu byli najlepsi, teraz musieli zadowolić się srebrem. Reprezentacja Giżyckiego Stowarzyszenia Miłośników Koszykówki, w finale występująca pod szyldem legendarnych „Vigorsów", wywalczyła wicemistrzostwo Warmińsko-Mazurskiej Amatorskiej Ligi Koszykówki.

Broniący tytułu giżycczanie okazali się najlepsi w fazie zasadniczej rozgrywek, w których od jesieni ubiegłego roku rywalizowało pięć zespołów z regionu. W wieńczącym zmagania turnieju, rozegranym 7 kwietnia w hali COS-OPO w Giżycku, gospodarze pewnie awansowali do finału po niespodziewanie łatwym zwycięstwie z Lidzbark Warmiński Teamem 52:33. W meczu o złoto Vigorsi – mimo znakomitego początku – nie dali jednak rady młodszym i świetnie tego dnia dysponowanym rywalom z Auto-Land Pistons Olsztyn, ulegając im 53:68. Barw drużyny znad Niegocina bronili: **Marek Milewski**, **Maciej Zubowicz**, **Arkadiusz Gąsiorek**, **Daniel Kujawski**, **Marcin Sołtysiak**, **Łukasz Urbaniak, Piotr Boharewicz**, **Adam Skawiński**, **Krzysztof Jankuniec**, **Jan Fursewicz** i **Kamil Słowikowski**, a poczynaniami zespołu z ławki trenerskiej kierował **Grzegorz Durak**.

Bogusław Zawadzki

Fot. Bogusław Zawadzki

Im niżej piłka, tym lepiej – przynajmniej dla Marcina Sołtysiaka (nr 9) i Daniela Kujawskiego (nr 1), którzy mieli nikłe szanse w powietrznych walkach z rosłymi rywalami

Fot. Bogusław Zawadzki

Miłe złego początki. Tym rzutem Maciej „Air" Zubowicz otworzył wynik finałowego starcia Vigorsów z Auto-Land Pistons Olsztyn

Fot. Bogusław Zawadzki

„Młyn" jak w rugby, a w centrum „zadymy" dzielnie walczący Piotr Boharewicz (nr 7). Ruszenie koledze z odsieczą rozważa Łukasz Urbaniak (nr 10)

„Orlikową" czas zacząć

Już niebawem – dokładnie 7 maja – na „Orliku" przy SP 7 rozlegnie się pierwszy gwizdek w piłkarskich rozgrywkach o mistrzostwo Giżycka amatorskich szóstek. Podczas spotkania organizacyjnego, które odbyło się 9 kwietnia, chęć rywalizacji w corocznych zmaganiach zadeklarowali kapitanowie ośmiu ekip, ale niewykluczone, iż ostatecznie o koronę powalczy więcej drużyn. Mecze będą rozgrywane w poniedziałki i środy od godz. 18.00, a pierwsza runda zakończy się w czerwcu – jeszcze przed rozpoczęciem piłkarskiego Mundialu w Rosji. Regulamin giżyckiej ligi, terminarz, a później także wyniki, tabelę i klasyfikację strzelców znajdą Państwo na stronie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (**mosir.gizycko.pl**).

bz

„Ogólniackie" potyczki

„Święta wojna" tym razem dla „Jedynki". Jubileuszowa dziesiąta edycja Wielkich Derbów Absolwentów I LO i II LO, rozegrana w Wielką Sobotę, zakończyła się wygraną reprezentantów „czerwonego liceum" 4:2. Ogółem w „ogólniackich potyczkach" górą są piłkarze „Dwójki", którzy po dziesięciu odsłonach prowadzą 6:4.

bz

Puchar został w domu

Giżyccy hokeiści powetowali sobie ligowe niepowodzenia, wygrywając Turniej o Puchar Prezesa HT Masters Giżycko. W zawodach, rozegranych 8 kwietnia na tafli Mazurskiego Centrum Sportów Lodowych, rywalizowało pięć drużyn, a na podium obok gospodarzy (na zdjęciu) stanęli gracze Husarii II Białystok i połączonego teamu Ice Ciechanów - Orły Przasnysz.

bz